

Międzynarodowy handel bronią jako czynnik destabilizujący sytuację państw dysfunkcyjnych

Jednym ze znaków rozpoznawczych państw dysfunkcyjnych, stanowiącym zarówno źródło, jak i symptom ich słabości, jest proces stopniowego przenikania mechanizmów przemocy do wszystkich sfer życia społecznego i politycznego. Robert I. Rotberg na łamach „Foreign Affairs” wymienia cechy, które sprawiają, że rzeczywistość państw upadłych może być definiowana według klucza siły i przemocy:

(...) funkcjonują w napięciu, są skonfliktowane i niebezpieczne. Charakterystyka, która je łączy, obejmuje wzrost przemocy politycznej i kryminalnej, utratę kontroli nad granicami, podwyższony poziom wrogości etnicznej, religijnej, językowej, kulturowej, wojnę domową, stosowanie terroru wobec własnych obywateli¹.

To tylko początek długiej listy okoliczności, które składają się na profil najslabszego ogniwa w systemie międzynarodowym. W wielu przypadkach podłożem destabilizacji jest konflikt lub stałe poczucie zagrożenia. W innych – specyfika układu bezpieczeństwa w regionie, niefortunne złożenie czynników politycznych, militarnych, etnicznych i społecznych sprawiają, że państwa dziś definiowane jako upadłe nigdy wcześniej nie były organizmami funkcjonującymi według standardów westfalskich². Szacuje się, że są one 15 razy bardziej narażone na pojawienie się konfliktu wewnętrznego niż państwa OECD, czy inne podmioty przynależne do świata rozwijającego się³. Kiedy zaś konflikt się pojawia, jest on z reguły dłuższy, ma gwałtowniejszy przebieg i poważniejsze, bardziej długofalowe konse-

¹ R.I. Rotberg, *Failed States in a World of Terror*, „Foreign Affairs” 2002, lipiec/sierpień, za: <http://www.cfr.org/africa/failed-states-world-terror/p4733> (dostęp: 2.01.2013).

² Pokój westfalski z 1648 r. ustanowił symboliczny początek nowoczesnego systemu międzynarodowego, złożonego z niepodległych państw, które cechowała samodzielność decyzyjna organów władzy w ramach określonego terytorium.

³ S. Patrick, *Weak States and Global Threats. Fact or Fiction*, „The Washington Quarterly” 2006, vol. 92, no. 2, s. 31. Zob. również: P. Collier, A. Hoeffler, *The Challenge of Reducing the Global Incidence of War*, Copenhagen Consensus Challenge Paper, 04.2004, za: http://www.copenhagenconsensus.com/Files/Filer/CC/Papers/Conflicts_230404.pdf; DFID (dostęp: 20.12.2012); *Why We Need to Work More Effectively in Fragile States*, UK Department of International Development, 2005; *Global*

kwencje niż konflikty notowane wśród aktorów niezaliczanych do grupy państw słabych czy upadłych.

Zaburzenie równowagi bezpieczeństwa, nakręcanie spirali zbrojeń, nieracjonalne i nieadekwatne wykorzystywanie arsenałów stoją na czele listy przyczyn uniemożliwiających społeczeństwom rozwój i budowanie struktur państwowych. Jednocześnie podmioty znajdujące się na liście państw upadłych stanowią źródło poważnych zagrożeń bezpieczeństwa międzynarodowego. Czynniki niestabilności – fale uchodźców, siatki kryminalne, korupcja, łamanie praw człowieka – z łatwością rozprzestrzeniają się poza granice państw dysfunkcyjnych, podkopując fundamenty pokoju i bezpieczeństwa w regionie.

Współzależność aktorów współczesnej sceny międzynarodowej, tempo rozprzestrzeniania się negatywnych czynników bezpieczeństwa, łatwość przepływu dóbr, ludzi i kapitału sprawiły, że tradycyjne kategorie strategicznego centrum i peryferii zmieniają swoje znaczenie. Coraz częściej stan władzy i układ sił na peryferiach zachodniego świata stają się centralnym zagadnieniem w budowaniu architektury równowagi i przewidywalności systemu międzynarodowego. Chroniczna niestabilność jednych państw promieniuje na inne i jest ważną zmienną bezpieczeństwa globalnego.

Najczęściej stwierdzaną prawidłowością w kontekście współzależności jest rozwijanie i przygotowywanie działalności przestępczej/terrorystycznej skierowanej przeciwko państwom zachodnim na terytoriach wyjętych spod zarządu centralnego, w państwach, w których zapanowała anarchia. Amerykańska Narodowa Strategia Obrony przyjęta po zamachach terrorystycznych z 11 września 2001 roku mówi wprost o tym, że państwa dysfunkcyjne, upadłe lub upadające, jak Somalia, Sudan czy Afganistan, stanowią bezpieczne schronienie dla terrorystów⁴. Charakter tej relacji wyjaśnia kilka argumentów:

- ryzyko prowadzenia i koszty rozwijania działalności przestępczej w państwach dysfunkcyjnych, a więc ogarniętych korupcją, niezdolnych do zidentyfikowania, wysledzenia i zneutralizowania aktywności przestępczej są znacznie niższe niż w jakimkolwiek innym miejscu; niekontrolowane terytoria południowego Afganistanu, gdzie wciąż aktywni są talibowie, czy błyskawiczny rozwój ortodoksyjnych religijnych medres, w których nauka jest prowadzona bez żadnej kontroli rządu pakistańskiego, stanowią tego przykład,

Refugee Trends, United Nations High Commission for Refugees, 2004, za: <http://www.unhcr.org/cgi-bin/texis/vtx/events/opendoc.pdf?tbl=STATISTICS&id=42b283744> (dostęp: 3.01.2012).

⁴ „Państwa słabe, zubożone, niekontrolowane terytoria są zagrożeniem nie tylko dla ludzi je zamieszkujących i obciążeniem dla regionalnego systemu gospodarczego, ale też łatwo mogą zostać opanowane przez terrorystów, tyranów i międzynarodowych przestępców”. Zob. *National Defense Strategy of the United States of America*, 03.2005, za: http://www.globalsecurity.org/military/library/policy/dod/nds-usa_mar2005.htm (dostęp: 12.12.2012); B. Graham, *Pentagon Strategy Aims to Block Internal Threats to Foreign Forces*, „Washington Post”, 19.03.2005, s. A02.

- państwa dysfunkcyjne, których społeczeństwa nierzadko przez całe dziesięciolecie doświadczają przemocy, niejako przywykłe do desperacji i prawa siły, bez nadziei na wsparcie władz centralnych czy podmiotów zewnętrznych, stanowią dla siatek przestępczych i grup terrorystycznych dogodną bazę do rekrutacji,
- pomimo ich niereprezentatywności dla rozpowszechnionych standardów, według których funkcjonują państwa, podmioty dysfunkcyjne są obecne w systemie międzynarodowym jako formalnie uznani aktorzy i utrzymują zewnętrzne, chociaż pozorne atrybuty suwerenności; rządy centralne, mimo że nie sprawują kontroli nad terytorium, są uważane za prawomocną reprezentację społeczeństw, a ich rozpoznawalność na gruncie prawa międzynarodowego w pewnej mierze chroni je przed interwencją zewnętrzną⁵.

Ogromną rolę w kreowaniu i przekształcaniu procesów negatywnie oddziałujących na środowisko międzynarodowe odgrywa proliferacja, eksport i produkcja broni. Zdolność do obrony granic i zapewnienie bezpieczeństwa obywateli znajduje się na czele powinności państwa, stąd też siłę na arenie międzynarodowej, zarówno przed wiekami, jak i współcześnie, mierzy się między innymi kategoriami militarnymi. Broń jest symbolem możliwości sprawczego aparatu państwowego, gwarantem panowania nad określonym terytorium i zdolności do realizacji praw suwerennych, tymczasem jedną z podstawowych dysfunkcji aparatu państwa jest utrata monopolu na stosowanie siły. W miarę erozji możliwości egzekwowania narzucanych przez państwo reguł powstaje wiele konkurencyjnych ośrodków, które aspirują do przejęcia kontroli nad częścią lub całością terytorium państwa, jego zasobami i zdolnością oddziaływania na stosunki władzy. Grupy paramilitarne, bojówki, zbrojne bandy, oddziały partyzanckie, różnego rodzaju milicje i *guerrille* są wpisane w schemat funkcjonowania państw w stanie anarchii lub popadających w anarchię. Wszystkie te grupy działają, opierając się na władzy pozyskanej i utrzymywanej wyłącznie za pomocą środków militarnych. Do odgrywania obranej przez siebie roli wszystkie potrzebują broni.

Podstawowymi objawami znamionującymi degradację funkcji państwa są: multiplikacja ośrodków władzy, zainicjowanie wewnętrznego wyścigu zbrojeń i prywatyzacja bezpieczeństwa. Pierre Hassner, analizując relacje siły w państwach zdestabilizowanych, pisze o powrocie do średniowiecza, kiedy to ład, określony układ sił na danym terytorium nie był wynikiem oddziaływania suwerennej władzy państwowej, a opierał się na relacjach sieci aktorów stale konkurujących z sobą o zakres sprawowanej władzy i coraz to doskonalsze narzędzia do jej egzekwowania⁶.

⁵ R. Takeyh, N. Gvosdev, *Do Terrorist Networks Need a Home?*, „The Washington Quarterly” 2002, vol. 25, no. 3, s. 97–108; zob. również: D. Ronfeldt, D.J. Arquilla, *What’s Next for Networks and Netwars?*, [w:] J. Arquilla, D. Ronfeldt (red.), *Networks and Netwars: The Future of Terror, Crime, and Militancy*, Santa Monica 2001, s. 311–361.

⁶ P. Hassner, *Beyond Nationalism and Internationalism*, „Survival” 1993, lato, s. 53.

Rzeczywistość większości państw dysfunkcyjnych jasno wskazuje na zależność pomiędzy budowaniem potencjału zbrojeniowego a degradacją struktur administracyjnych i norm społecznych, które sprawiają, że awans rozwojowy jest utrudniony czy wręcz niemożliwy.

W ciągłej walce o wzmocnienie pozycji grupy militarne są przekształcane w samofinansujące się organizacje, w których podstawą do koncentrowania siły jest różnego rodzaju nielegalna działalność, eksploatacja zasobów naturalnych, wykorzystywanie niewolniczej pracy czy zorganizowana przestępczość. Podstawowym warunkiem przetrwania i czerpania zysków z destabilizacji jest zdolność do stosowania przemocy. Klasycznymi już przykładami są mechanizmy finansowania zakupów broni z zysków ze sprzedaży diamentów (Sierra Leone, Liberia, Angola), ropy naftowej (Angola, Nigeria, Czad), produkcji i przerzutu narkotyków (Afganistan, Kolumbia, Nikaragua, Gwinea Bissau)⁷.

Wyniszczające dla struktur ekonomicznych i społecznych długotrwałe wojny o tzw. niskiej intensywności nie kończą się, ponieważ zwaśnione strony czerpią korzyści z chaosu i niestabilności. Z czasem mechanizmy władzy, które wykształciły się w sytuacji destabilizacji, zostają utrwalone i przenikają na sąsiadujące terytoria. Erozja władzy państwowej i oddziaływanie mechanizmów dysfunkcyjnych przypominają efekt śnieżnej kuli, oddziałując na całe regiony.

Broń jest zatem czynnikiem pogłębiającym pauperyzację społeczeństw w państwach dysfunkcyjnych. W sytuacji destabilizacji politycznej militaria stają się podstawowym narzędziem przetrwania dla zwykłych obywateli. W krajach, gdzie nie obowiązują chronione systemem prawa normy, a państwo traci monopol na stosowanie siły, broń staje się produktem pierwszej potrzeby. Niejednokrotnie badania nad źródłami zagrożeń bezpieczeństwa międzynarodowego wskazywały na „podstawowy indywidualny brak poczucia bezpieczeństwa” jako punkt startowy fundamentalizmu czy działań terrorystycznych⁸. Ludzie pozbawieni swoich praw, żyjący w stanie ciągłego zagrożenia, zwracają się do dysponujących siłą protektorów. Próżnia władzy faworyzuje mechanizmy oparte na przemocy w realizacji celów politycznych, a postępująca w wyniku upowszechnienia dostępu do broni militaryzacja społeczeństw przedłuża istniejące konflikty i zwiększa prawdopodobieństwo ich przechodzenia w fazy zbrojne⁹.

⁷ Zob. P. Collier, A. Hoeffler, *On Economic Causes of Civil War*, „Oxford Economic Papers” 1998, no. 50; M.T. Klare, *Resource Wars: The New Landscape of Global Conflict*, New York 2002; R. Snyder, R. Bhavnani, *Diamonds, Blood, and Taxes: A Revenue-Centered Framework for Explaining Political Order*, „Journal of Conflict Resolution” 2005, no. 4 (49), s. 563–564.

⁸ R. Gunaratna, *Terrorism in the South before and after 9/11: An Overlooked Phenomenon*, [w:] *Responding to Terrorism: What Role for the United Nations?*, Report of the Peace Academy, 2002, s. 23.

⁹ Badania poziomu wydatków zbrojeniowych i częstotliwości występowania konfliktów w 40 państwach afrykańskich w latach 1960–1991 wykazały, że w 71% ogólnej liczby tych krajów zwiększanie nakładów na wydatki wojskowe zwiększyło prawdopodobieństwo zaistnienia wojny. Zob. N. Mohammed, *What Determines Military Allocation in Africa: Theoretical and Empirical Investigation*, „Defence and Peace Economics” 1996, vol. 7, no 3.

Znaczącym czynnikiem, który rzutuje na stan bezpieczeństwa międzynarodowego, jest pogłębianie i rozszerzanie się form zorganizowanej przemocy w regionach niestabilnych i państwach dysfunkcyjnych. Jednym ze zwiastunów tych przekształceń jest charakter tzw. nowych wojen, które w odróżnieniu od tradycyjnych formuł wojennych nie prowadzą do definitywnych rozstrzygnięć¹⁰. Długookresowe, brutalne, wyniszczające konflikty stają się dla walczących grup celem samym w sobie.

Jak wyjaśnia Mary Kaldor:

Używam terminu „nowe”, aby odróżnić te wojny od dominującego wyobrażenia wojny zaczerpniętej z wcześniejszych doświadczeń (...). Używam terminu „wojna”, aby podkreślić polityczną naturę tego typu konfliktu, chociaż „nowe wojny” zaburzają ostrość rozróżnienia na wojny (zazwyczaj definiowane jako przemoc pomiędzy państwami czy zorganizowanymi grupami politycznymi dla uzyskania celów politycznych), przestępczość zorganizowaną (przemoc dokonywana przez grupy nieformalne dla realizacji ich prywatnych celów, zazwyczaj ekonomicznych) oraz łamanie praw człowieka na szeroką skalę (przemoc dokonywana przez państwo lub zorganizowane politycznie grupy, skierowana przeciwko jednostkom)¹¹.

Zbliżoną charakterystykę prezentuje koncepcja „wojen czwartej generacji” (4GW). Jej ramy tworzą: długotrwała przemoc, ponadnarodowy charakter czynników decydujących o przedłużaniu się konfliktu lub przekraczaniu kolejnych jego faz, cywile jako cele działań wojennych, ich uczestnicy i główna grupa ofiar¹². Zarówno Mary Kaldor, jak i twórca pojęcia wojen czwartej generacji William S. Lind zwracają uwagę na uczestnictwo silnych grup pozapaństwowych w kreowaniu współczesnej architektury geostrategicznej – zbrojnych bojówek, siatek przestępczych, grup terrorystycznych i wywrotowych. Wojny nowego typu, wywoływane i prowadzone z ich udziałem, to wojny długotrwałe, o złożonych, niejednoznacznych celach, skupione wokół ośrodków władzy politycznej, które działania w ramach konfliktu postrzegają w perspektywie totalnej. Wojna nie sprowadza się w tym wypadku do aktywności militarnej, nie ogranicza się do określonego terytorium czy grupy etnicznej. Stanowi trwający przez lata lub dekady mechanizm ekonomiczny, polityczny, kulturowy i ideowy, który głęboko przeobraża społeczeństwa nim dotknięte¹³.

¹⁰ F.G. Hoffman, *Hybrid Threats: Reconceptualizing the Evolving Character of Modern Conflict*, „Strategic Forum”, za: <http://www.isn.ethz.ch/isn/Current-Affairs/Security-Watch/Detail/?fecvnodeid=127094&fecvid=21&ots591=0c54e3b3-1e9c-be1e-2c24-a6a8c7060233&v21=127094&lng=en&id=98862> (dostęp: 13.12.1012).

¹¹ M. Kaldor, *New and Old Wars: Organized Violence in a Global Era*, Cambridge 2006, s. 1–2; zob. także: H. Münkler, *The New Wars*, Cambridge 2005.

¹² W.S. Lind, *Understanding Fourth Generation War*, „Military Review” 2004, wrzesień–październik, za: <http://www.au.af.mil/au/awc/awcgate/milreview/lind.pdf> (dostęp: 10.12.2012).

¹³ T.X. Hammes, *The Sling and the Stone: On War in the 21st Century*, St. Paul 2004, s. 220–222; zob. także: K. Skrede Gleditsch, *Transnational Dimensions of Civil War*, „Journal of Peace Research” 2007, 44, no. 3, s. 293–309.

Zagrożenia bezpieczeństwa międzynarodowego stają się coraz trudniejsze do monitorowania i zapobiegania między innymi ze względu na to, że przestępczość zorganizowana, siatki przemytnicze czy grupy terrorystycznie niezwykle skutecznie zagospodarowały przestrzeń ponadnarodową. Ich formuła działania opiera się na wykorzystaniu słabości instytucjonalnej i obronnej krajów Globalnego Południa w zderzeniu z coraz szerszymi możliwościami technologicznymi i operacyjnymi Globalnej Północy, z których korzystają grupy nastawione na działania destrukcyjne¹⁴. Ulrich Schneckener nie bez racji zauważa, że ataki terrorystyczne na Stany Zjednoczone z 11 września 2001 roku zostały zaplanowane w Afganistanie, ale przygotowania do nich były prowadzone przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, Niemczech i Hiszpanii¹⁵.

W tym wypadku nowoczesność i rozwój informacyjny stworzyły silniejszy niż kiedykolwiek pomost pomiędzy racjonalnością i motywacjami fundamentalizmu a dostępnością narzędzi walki pozostających do dyspozycji Zachodu. Amerykańskie analizy strategiczne zwracają uwagę na potencjalny *nexus* – wspólnotę interesów grup terrorystycznych i ośrodków władzy w państwach słabych i dysfunkcyjnych. Zdobytcze rewolucji komunikacyjnej i informacyjnej znacząco ułatwiły funkcjonowanie ponadnarodowych grup przestępczych, globalna integracja rynków pozwoliła zaś na szybszy, słabiej kontrolowany obrót bronią i niebezpiecznymi technologiami wykorzystywanymi również do działań militarnych. Współczesna historia terroryzmu czy międzynarodowych organizacji przestępczych dowodzi intensywnego transferu wiedzy i technologii na linii Globalna Północ–Globalne Południe, który jest jednym z czynników determinujących trwanie i powiększanie się wysp niestabilności.

Handel bronią jako źródło i czynnik militaryzacji

Militaryzacja władzy i stosunków społecznych jest jednym z elementów pogłębiających dezorganizację wielu państw, których sytuacja decyduje o opatrzeniu ich etykietą „państwa upadłe”. W przeciwieństwie do niektórych liderów społeczności międzynarodowej – Stanów Zjednoczonych, Rosji czy Chin, nacisk na wzmacnianie potencjału zbrojeniowego nie jest tu podyktowany chęcią demonstrowania potęgi czy budowania prestiżu na arenie międzynarodowej, ale koniecznością realizacji podstawowych, bieżących interesów grup uwikłanych w walkę o władzę. Niejednokrotnie filozofia działania mocarstw jest związana ze stałym wzmacnianiem potencjału zbrojeniowego – postrzegają one zasoby militarne jako funkcję siły. W przypadku państw słabych, pogrążonych w chaosie nieracjonalna kumu-

¹⁴ Zob. M. Zanini, S.J.A. Edwards, *The Networking of Terror in the Information Age*, [w:] J. Arquilla, D. Ronfeldt (red.), *Networks and Netwars...*, op. cit., s. 29–60.

¹⁵ J.A. Piazza, *Incubators of Terror: Do Failed and Failing States Promote Terrorism?*, „International Studies Quarterly” 2008, vol. 52, no. 3, s. 473.

lacja broni najczęściej jednak pogłębia istniejącą zapaść i komplikuje procesy naprawcze. Militaryzacja w państwach upadłych jest zatem funkcją słabości!

W sytuacji, w której brakuje gwarancji bezpieczeństwa ze strony prawomocnych i stabilnych ogranów państwowych, jego zaspokajanie staje się pierwszoplanową inwestycją kręgów aktualnie rządzących, grup pretendujących do sprawowania władzy lub tych, które o nią rywalizują. W konstruktywnym scenariuszu stronnictwo, które zdoła zbudować zdecydowaną przewagę militarną, neutralizuje rywali, co prowadzi do normalizacji sytuacji. Jednak według scenariusza znacznie częściej powielanego w historii państw upadłych, chaos spowodowany obecnością konkurujących militarnie stronnictw przedłuża się, następuje podział terytorium i władzy, których utrzymanie jest zależne od możliwości siłowego egzekwowania roszczeń i zbrojnej obrony *status quo*.

Większość państw dysfunkcyjnych w ostatniej dekadzie była uwikłana w jakąś formę konfliktu zbrojnego. Jasno z tego wynika, że czynnik przemocy jest elementem rozkładu struktur państwowych. Prawdopodobnie tę potwierdzają chociażby relacje z powojennego Iraku:

Dziewięć lat od momentu, w którym oddziały amerykańskie obaliły Saddama Husajna, i kilka miesięcy po tym, jak ostatni amerykański żołnierz opuścił Irak, ten kraj stał się czymś zbliżonym do państwa upadłego. Premier Nuri al-Maliki rządzi systemem, w którym panoszy się korupcja i brutalność, w którym przywódcy polityczni wykorzystują oddziały bezpieczeństwa i milicje, aby represjonować wrogów i onieśmielić społeczeństwo. Prawo istnieje jako broń wymierzona przeciwko oponentom¹⁶.

Jednocześnie niestabilność, niepewność jutra podwyższa poziom społecznej agresji – użycie siły jest uznawane za standardową formę walki o przetrwanie, o realizację własnych celów.

W takich warunkach czynnikiem destabilizacji jest na pewno dostęp do broni, który nierzadko staje się katalizatorem przemocy. Embarga na dostawy broni do krajów prowadzących wojnę lub zdestabilizowanych są próbą zapobieżenia tej negatywnej korelacji. Były one narzędziem stosowanym przez uczestników stosunków międzynarodowych już w XVIII wieku, co sugeruje, że związek pomiędzy ilością posiadanej broni a prawdopodobieństwem podjęcia agresji tworzy ugruntowaną regułę polityki i strategii.

Broń od zawsze uznawana była za dobro o istotnym charakterze, narzędzie dyplomacji i kartę przetargową w negocjacjach na arenie międzynarodowej. Bezprecedensowy rozwój praktyk eksportowych w ostatniej dekadzie XX wieku był wynikiem stworzenia potężnych przemysłów zbrojeniowych, których skala działania znacznie przerosła potrzeby ich państw macierzystych po zakończeniu zimnej wojny. Nadwyżki sprzętu zbrojeniowego wysyłane hojnie w okresie rywalizacji zimnowojennej do partnerów politycznych w świecie rozwijającym się powodowały rozwój nielegalnego handlu bronią. Państwa wysyłające nie mogły

¹⁶ N. Parker, *Good Night, Baghdad*, „Foreign Affairs”, March/April 2012, s. 94.

i wciąż nie mogą skutecznie kontrolować celów wykorzystywania tych militariów i kierunków ich reeksportu. Regulacje większości państw-eksporterów zabraniają kierowania dostaw broni w rejonny czynnego konfliktu. Dominująca część transferów odbywa się zatem poza oficjalnym obiegiem. Szara strefa obrotu bronią wywołuje poważne konsekwencje dla stanu bezpieczeństwa międzynarodowego, wzmacniając negatywne procesy regionalne i globalne – w przestrzeni tej swoje działania doskonalią ponadnarodowe organizacje przestępcze i terrorystyczne¹⁷.

Wyrazistym przykładem obrazującym skalę zagrożeń, jakie niesie z sobą poszerzanie się stref pozostających poza kontrolą państw narodowych i organizacji międzynarodowych, są rozmiary siatki przemytniczej zbudowanej w latach dziewięćdziesiątych XX wieku przez Wiktora Anatolijewicza Buta. Handel bronią pochodzącą głównie z rozmontowywanych arsenałów imperium sowieckiego był sterowany z terytorium Zjednoczonych Emiratów Arabskich, prowadzony z pomocą floty zarejestrowanej w Liberii, a celem przerzutu były rejonny krwawych konfliktów – Angola, Liberia, Pakistan, Rwanda czy Sierra Leone¹⁸.

Broń pozostająca w ciągłym obrocie, dostarczona w latach zimnej wojny i w ostatniej dekadzie XX wieku, była znaczącym czynnikiem destabilizującym między innymi regiony Afryki Subsaharyjskiej i Bliskiego Wschodu. Niepokojące jest, że jej ilość systematycznie się zwiększa przez czarny rynek oraz ciągłą aktywność zachodnich eksporterów. Wystarczy wspomnieć, że Stany Zjednoczone – lider światowego eksportu broni, tylko w 2006 roku wsparły znaczącymi transferami militarnymi rządy Czadu (nr 4 na liście FSI – *Failed States Index 2012*) i Nepalu (nr 27 na liście FSI 2012), które doświadczały zaostrzenia sytuacji bezpieczeństwa i sięgały po militarne rozwiązania problemów¹⁹.

Dla długookresowej perspektywy bezpieczeństwa międzynarodowego znamienny jest fakt, że producentami i eksporterami broni na skalę regionalną stają się państwa o coraz mniej stabilnej sytuacji wewnętrznej. Na kontynencie afrykańskim czołowym producentem broni jest RPA, relatywnie dużym dostawcą pozostaje Nigeria, lista producentów obejmuje również Kenię, Ugandę, Tanzanię, Zimbabwe²⁰.

Przetasowań doświadcza również lista odbiorców – Indie i Pakistan w ostatnich dekadach stały się głównymi odbiorcami broni w regionie Azji Południowo-Wschodniej. Pakistan, zajmujący ostatnio pozycję lidera wśród odbiorców broni, w 2006 roku (pierwsza pozycja na liście nowych kupców) zawarł transakcje

¹⁷ M.T. Klare, *Secret Operatives, Clandestine Trades: The Thriving Black Market for Weapons*, „Bulletin of the Atomic Scientists” 1998, no. 44, s. 18–20.

¹⁸ Zob. np.: W.D. Hartung, *The New Business of War: Small Arms and the Proliferation of Conflict*, „Ethnic and International Affairs” 2001, vol. 15, no. 1, s. 82–83.

¹⁹ R. Stohl, S. Grillot, *The International Arms Trade*, Malden 2009, s. 39.

²⁰ *Arms Export and Transfers from Sub-Saharan Africa to Sub-Saharan Africa*, Africa Europe Faith and Justice Network – AEFJN, 2010, s. 5.

o wartości 5,1 miliarda USD, a w 2007 roku o wartości 4,1 miliarda USD²¹. Rozwój sektora produkcji zbrojeniowej w krajach niedemokratycznych, przechodzących transformację gospodarczą lub ustrojową, borykających się z poważnymi wyzwaniami o charakterze politycznym, tych, które same zagrożone są niestabilnością, znacząco wpływa na perspektywę pokoju i równowagi międzynarodowej. Handel bronią jest jednym z czynników utrwalających *status quo* w tych państwach, a jego związki z aktorami dysfunkcyjnymi prowadzą do pogorszenia możliwości kontroli nad rozprzestrzenianiem broni oraz obniżenia standardów branżowych na rynku uzbrojenia. Analizując zestawienia transakcji, trudno nie dostrzec prawidłowości tworzonej przez państwa zdestabilizowane, wybierające na swych dostawców kraje, których pozycja na mapie bezpieczeństwa międzynarodowego jest dyskusyjna²². Jest to przede wszystkim rezultatem wyłamywania się dostawców z powszechnie obowiązujących reguł, które powstały, aby zapewnić fundamenty bezpieczeństwa w obrocie militariami. Przykładem dobrze ilustrującym ten schemat jest lista transakcji zbrojeniowych dokonywanych przez rząd Sudanu (nr 3 na liście FSI 2012) od początku XXI wieku, które złożyły się na militarne tło konfliktu w Darfurze. Opierając się na zyskach z eksploatacji i sprzedaży praw do wydobywania ropy naftowej, rząd Sudanu znacznie zwiększył wydatki zbrojeniowe w ciągu ostatniej dekady. W latach 2001–2003 przeznaczono na ten cel środki o wartości 1,722 miliona USD, już natomiast w okresie 2004–2006 – 3,868 miliona USD²³. Źródłem pozyskiwanej broni była Rosja, Białoruś, Chiny i Iran (nr 34 na liście FSI 2012). Wykorzystując wsparcie zagraniczne, głównie przez wymienione państwa-dostawców, północny Sudan rozwinął zdolność do samodzielnej produkcji podstawowych rodzajów broni ręcznej, lekkiego uzbrojenia i amunicji. Konflikt w Darfurze, na różnych etapach swego rozwoju, stał się sceną zaangażowania państw regionu, dla których narzędziem realizacji celów politycznych i ekonomicznych również była broń²⁴. Czad (nr 4 na liście FSI 2012)

²¹ R. Grimmett, *Conventional Arms Transfers to Developing Nations, 2000–2007*, Congressional Research Service, Washington 2008, s. 17.

²² Prezentuje się tu najczęściej przykład Chin i Rosji – dużych eksporterów broni, których działania w tym zakresie są nieprzejrzyste, głównie ze względu na brak woli przekazywania danych na temat skali i specyfiki eksportu broni do międzynarodowych instytucji monitorujących. Interesujący w tym kontekście jest wniosek z artykułu Paula Midforda i Indry de Soysy, którzy przebadali miejsca docelowe chińskiego i amerykańskiego eksportu broni w Afryce w ostatnich 20 latach. Zestawienie wykazało, że Chiny częściej kierują dostawy militarne do krajów o systemach demokratycznych, Stany Zjednoczone natomiast – do tych o reżimach autorytarnych. Zob. P. Midford, I. de Soysa, *Enter the Dragon! An Empirical Analysis of Chinese versus US Arms Transfers to Autocrats and Violators of Human Rights, 1989–2006*, „International Studies Quarterly” 2012, vol. 56, no. 4, s. 927–943.

²³ P. Wezeman, *Arms Supplies to North and South Sudan*, [w:] *Sudan – No Easy Ways Ahead*, Heinrich Böll Foundation 2010, s. 62.

²⁴ Zob. więcej np.: A. de Waal, *Sudan: The Turbulent State*, [w:] A. de Waal, *War in Darfur and the Search for Peace*, Cambridge, MA 2007; *Scenarios for Sudan: Avoiding Political Violence through 2011*, US Institute of Peace, Washington 2009, za: <http://www.usip.org/resources/scenarios-sudan-avoiding-political-violence-through-2011> (dostęp: 13.12.2012).

wspierał niektóre z bojówek biorących udział w konflikcie i w czasie jego trwania znacząco rozwinął swoje siły zbrojne. Erytrea (nr 23 na liście FSI 2012) została oskarżona o wspieranie rebeliantów z Darfuru oraz Al-Szabaab w Somalii. Etiopia (nr 17 na liście FSI 2012) i Kenia (nr 16 na liście FSI 2012) udzielały z kolei pomocy Sudanowi Południowemu – reperując czołgi, dostarczając uzbrojenie czy prowadząc przeszkolenie wojskowe²⁵. Uzyskanie niepodległości przez Sudan Południowy spowodowało podjęcie przez władze w Dżubie natychmiastowych działań zmierzających do przynajmniej częściowego ograniczenia dysproporcji zbrojeniowej wobec rządu w Chartumie. Próby zaspokojenia podstawowej potrzeby bezpieczeństwa przekształciły się w regularny wyścig zbrojeń pomiędzy Sudanem Południowym i Sudanem Północnym.

Znamienne jest, że przekształceniu i wzmocnieniu sił zbrojnych nowego państwa towarzyszył projekt demilitaryzacji społeczeństwa. Szacuje się, że na terytorium Sudanu Południowego w obrocie jest około 750 tysięcy sztuk broni ręcznej i lekkiej, która stanowi znaczący czynnik destabilizujący wewnętrznie to państwo. Kultura przemocy i poczucie niepewności swego losu są jednak na tyle głęboko zakorzenione w społeczności Sudańczyków, że wysiłki zmierzające do rozbrojenia cywili spotkały się z silnym oporem²⁶.

Eksport broni jest starym narzędziem budowania relacji i sojuszy na arenie międzynarodowej. Jest to narzędzie na tyle uniwersalne, że nawet w czasie intensywnej debaty nad standardami handlu zbrojeniowego praktyki tego rynku zasadniczo odbiegają od celów bezpieczeństwa międzynarodowego, w ramach których międzynarodowy przepływ broni powinien się mieścić. Dowodzi tego chociażby nagłośniony przypadek transportu zbrojeniowego wysłanego przez Chiny tuż przed wyborami prezydenckimi w Zimbabwe w 2008 roku²⁷. Po ujawnieniu skali i przeznaczenia transferu pracownicy portu w Durbanie odmówili rozładowania chińskiego statku „An Jue Juan”. Komentarze w prasie międzynarodowej sugerowały, że broń miała posłużyć do obrony reżimu Roberta Mugabe, w razie gdyby wyniki wyborów miały zaktywizować opozycję. Nie wiadomo, czy transport ostatecznie dotarł do punktu przeznaczenia, ale jego historia odsłania stosowany od dawna i wciąż aktualny mechanizm sojuszu opartego na zaspokajaniu potrzeb zbrojeniowych władzy dyktatorskiej.

Ewoluująca, ale wciąż oparta na mechanizmach agresji sytuacja w takich państwach jak Sudan czy Zimbabwe jest wypadkową procesów zewnętrznych i oddziaływań zewnętrznych, istotnie wpływając na przekształcenia architektury bezpieczeństwa krajów sąsiadujących. Paul Collier pisał o dysfunkcyjnych aktorach

²⁵ P. Wezeman, *Arms Supplies to North and South Sudan*, op. cit., s. 62.

²⁶ Na ten temat zob. np.: M.B. Arnold, Ch. Alden, *This Gun Is Our Food. Demilitarising the White Army Militias of South Sudan*, Norwegian Institute of International Affairs (NUPI), Working Paper 2007.

²⁷ L. Jeuck, *Arms Transfers to Zimbabwe: Implications for an Arms Trade Treaty*, SIPRI Background Paper, 03.2011, s. 4; N. Fritz, *People Power: How Civil Society Blocked an Arms Shipment for Zimbabwe*, SAIIA Occasional Paper no. 36, Johannesburg 2009, s. 5.

stosunków międzynarodowych, że „nie jest to towarzystwo, w którym państwa chciałyby się znajdować”²⁸. Trudno jednak uciec od geografii, zatem niechciane sąsiedztwo jest realną przeszkodą w poszukiwaniu równowagi bezpieczeństwa regionalnego. Niestabilność i kultura przemocy skutecznie promieniują poza granice państw, prowadząc do wytworzenia się złożonych mozaik wpływów i animozji regionalnych.

Niechlubny, ale modelowy przykład kraju dysfunkcyjnego – Somalia (nr 1 na liście FSI 2012) w dążeniu do normalizacji ograniczona jest między innymi agresywnymi wpływami sąsiadów. Somalia i Etiopia mają długą historię wzajemnej wrogości, która datuje się od 1964 roku, kiedy to wojska etiopskie zaatakowały terytorium nowo powstałego państwa somalijskiego. Kolejne, cykliczne wojny – w 1977 i 1982 roku – znacząco obniżyły szanse rozwojowe i zepchnęły na dalszy plan dążenia do stabilizacji obu adwersarzy. Ostatnia interwencja Etiopii z 2006 roku, która była odpowiedzią na ofensywę polityczną somalijskiej Unii Trybunałów Islamskich, spowodowała ponowne przejście konfliktu w fazę ostrą²⁹. Pragnąca zachować regionalną dominację Etiopia ma istotny wpływ na utrzymanie poziomu przemocy na terytorium sąsiada. Od lat 70. XX wieku rząd etiopski jest głównym źródłem wsparcia militarnego dla kolejnych zantagonizowanych stronnictw politycznych, dostarczając im broń, amunicję i świadcząc szkolenia militarne.

Inny wymiar oddziaływań regionalnych prezentują relacje na linii Etiopia–Erytrea, których wiele odśłon nastąpiło na terytorium Somalii. Zdestabilizowana, bezradna Somalia od lat jest wygodnym teatrem manifestowania wzajemnej wrogości dla rządów tych krajów. Władze Erytrei dozbrajają frakcje polityczne występujące w somalijskim układzie politycznym w opozycji do grup wspieranych przez Etiopię. Źródłem oferowanej broni są transfery pochodzące z Rosji, która była głównym dostawcą artykułów militarnych w okresie 1997–2004. Dodatkowo konflikt zbrojny pomiędzy Etiopią i Erytreą rozgrywający się w latach 1998–2000 pozostawił po sobie znaczne ilości broni lekkiej, która wciąż znajduje się w obiegu regionalnym. Państwa Unii Europejskiej w latach 2004–2008 skierowały do Etiopii transfery broni o wartości około 28 milionów euro³⁰. Stany Zjednoczone uznają ten kraj za ważnego partnera w realizacji polityki walki z terroryzmem. Taki status polityczny ma przełożenie na pomoc militarną: w latach 2005–2008 Stany Zjednoczone wysłały do Etiopii uzbrojenie warte 11 milionów USD, istotnym narzędziem

²⁸ P. Collier, *The Bottom Billion*, Oxford 2007, s. 7.

²⁹ K. Menkhaus, *Governance without Government in Somalia: Spoilers, State Building and the Politics of Coping*, „International Security” 2006/2007, vol. 31, no. 3 (zima), s. 74–106; *International Crisis Group Report Counter Terrorism in Somalia: Losing Hearts and Minds*, Africa Report no. 95, 07.2005.

³⁰ Lista europejskich dostawców obejmuje Czechy, Węgry, Francję i Rumunię. Zob. *Annual Reports according to Operative Provision 8 of the European Union Code of Conduct on Arms Exports, 2005–2008* oraz *11th Annual Report according to Article 8(2) of Council Common Position 2008/944/CFSP*, 2009, za: <http://www.consilium.europa.eu/showPage.aspx?id=1484> (dostęp: 11.12.2012).

wsparcia są również projekty finansowane z programu *Foreign Military Financing* (FMF)³¹. Próba naszkicowania poziomu dostępności broni w regionie musi uwzględniać również fakt, że często zdarza się tam niekontrolowany reeksport, wiele militariów dostarczanych jest przez prywatnych dostawców, broń przechodzi z rąk jednych walczących grup do drugih, nagminnie łamane są międzynarodowe embarga, należy zatem przypuszczać, że oficjalne zgłoszenia rejestrują jedynie część pozostającej w obiegu broni.

Następny poziom oddziaływań na terytorium Somalii tworzą wpływy Jemenu (nr 8 na liście FSI 2012) – więzi pomiędzy grupami bojownikami działającymi na terytorium obu krajów stają się coraz poważniejszym powodem do niepokoju dla analityków bezpieczeństwa³². Zgromadzono obszerną dokumentację wpływu nielegalnych transferów zbrojeniowych z Jemenu na ilość broni cyrkulującej w całym regionie Rogu Afryki. Instytucje monitorujące stan bezpieczeństwa regionu notują, że „(...) import komercyjny, przede wszystkim z Jemenu, pozostaje głównym źródłem amunicji sprzętu militarnego napływającego do Somalii”³³.

Przez dwadzieścia lat postępującej destabilizacji i wojny domowej w Somalii siatki szmuglujące broń zdołały rozwinąć stabilne kanały przerzutu i dystrybucji w całym regionie. Handlarze – inaczej niż w przypadku politycznie uwikłanych Etiopii i Erytrei – nie są zainteresowani osiągnięciem określonych rozstrzygnięć w kolejnych odsłonach konfliktów, ich motywacja ma charakter wyłącznie ekonomiczny. Zaangażowanie w nielegalną działalność z reguły nie ogranicza się do jednej sfery, tak więc siatki handlujące bronią w tym regionie pomimo embarga ONZ stymulują też rozwój piractwa, przemytu ludzi i dóbr cywilnych. Przeciągający się konflikt somalijski generuje z kolei liczne fale migrantów, które w Jemenu szukają schronienia i elementarnego bezpieczeństwa, utrudniając tym samym administrację i normalizację w tym kraju. Jedną z głównych przeszkód w poszukiwaniu rozwiązań prorozwojowych dla Jemenu jest militaryzacja stosunków społecznych i stosunków władzy. W kraju krąży od 6 do 9 milionów sztuk broni małej i lekkiej, 30–40% budżetu centralnego przeznaczana się na wydatki związane ze zbrojeniami i utrzymaniem wojska³⁴. Zaangażowanie w działalność przestępczą jest jednym z niewielu sposobów generowania dochodu dla mieszkańców kraju. Broń stała się kulturowym symbolem uczestnictwa i awansu w hierarchii plemiennej, co w połączeniu z katastrofalną sytuacją gospodarczą tego kraju, narastającym brakiem wody i wyczerpywaniem się zasobów ropy naftowej prowadzi do pogłębiania

³¹ R.F. Grimmett, *U.S. Arms Sales: Agreements with and Deliveries to Major Clients, 2001–2008*, Congressional Research Service, 12.2009.

³² *Al Qaeda in Yemen and Somalia: A Ticking Time Bomb*, Report to the Committee on Foreign Relations, United States Senate, US Committee on Foreign Relations, 2010, s. 10.

³³ *Report of the UN Monitoring Group on Somalia*, SCR 751, 2008, S/2008/769.

³⁴ *Country Profile: Republic of Yemen*, United Nations Development Program, December 2012, za: <http://www.undp.org/ye/y-profile.php> (dostęp: 14.04.2013).

niestabilności³⁵. Działalność bojówek islamistycznych w części kontrolowanych przez liderów Al-Kaidy nakłada się na spory pomiędzy klanami, separatystycznymi aspiracjami prowincji Saada oraz wpływami zagranicznymi – Iranu, Stanów Zjednoczonych, Arabii Saudyjskiej. Władza definiowana jest w kategoriach kontroli nad nielegalnymi kanałami przerzutowymi.

Posunięcia lokalnych graczy – Somalii, Etiopii, Erytrei, Jemenu – na scenie regionu są inspirowane i monitorowane przez liderów społeczności międzynarodowej, żywo zainteresowanych rozwojem tamtejszego kompleksu bezpieczeństwa. Na wszystkich analizowanych poziomach relacji najpopularniejszym narzędziem ich kształtowania jest broń, co w sytuacji, w której bezpieczeństwo stanowi dobro deficytowe, pogłębia jeszcze stan chaosu, potęguje patologie społeczne i niweczy szanse na postęp cywilizacyjny.

Oddziaływanie broni ręcznej i lekkiego uzbrojenia na sytuację państw upadłych

Broń mała/ręczna według klasyfikacji ONZ to przede wszystkim rewolwery, półautomatyczne karabinki, karabiny, lekkie karabiny maszynowe – wszystkie kategorie broni, do których użycia wystarczy jedna osoba (kaliber niższy od 12,5 mm). Do kategorii broni lekkiej są zaliczane ciężkie karabiny maszynowe, wyrzutnie granatów, przenośna broń przeciwpancerna i przeciwlotnicza, działa bezodrzutowe, przenośne wyrzutnie raket oraz wszelkie rodzaje broni, do których obsługi wystarczą dwie osoby³⁶.

Podział ten został sformułowany na potrzeby debaty politycznej inicjowanej głównie na forum ONZ i międzynarodowych agencji pozarządowych, nie funkcjonuje on natomiast w obszarze prawa międzynarodowego. Kategoria broni małej i lekkiego uzbrojenia (*Small Arms and Light Weapons* – SLAW) została wprowadzona do katalogu zagadnień bezpieczeństwa międzynarodowego przez agendy ONZ, kiedy zauważono, że wojny w świecie rozwijającym się są rozgrywane w dominującej części za pomocą podstawowych, prymitywnych narzędzi militarnych.

W jednej z pierwszych analiz tego zjawiska, przygotowanej na podstawie doświadczeń zebranych przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż, zauważono, że w ponad 96% przypadkach za obrażenia przyjmowanych do szpitali ofiar działań wojennych w Kambodży w latach 1991–1995 odpowiedzialne jest podstawo-

³⁵ Zob. np.: A. Atarodi, *Yemen in Crisis – Consequences for the Horn of Africa*, FOI (Swedish Defence Research Agency), 04.2010.

³⁶ *General and Complete Disarmament: Small Arms*, Panel of Governmental Experts on Small Arms, UN 1997, za: <http://www.un.org/Depts/ddar/Firstcom/SGreport52/a52298.html> (dostęp: 12.12.2012).

we wyposażenie militarne³⁷. Dane zebrane w jednym ze szpitali podczas wojny w Afganistanie potwierdziły tę prawidłowość. Wyniki badań wskazywały również na obniżenie poziomu przemocy po zakończeniu działań wojennych w Afganistanie jedynie o 33% w porównaniu ze stanem czynnego konfliktu. Sugerowano, że miny przeciwpiechotne, szeroko dostępna broń palna, granaty i inne narzędzia walki mogą wydłużać oraz utrudniać pokojową rekonwersję oraz stanowić jeden z istotnych powodów narastania przemocy wśród cywilów³⁸.

Wszystkie państwa dysfunkcyjne charakteryzuje podniesiony poziom agresji społecznej, przyzwolenie na przemoc i budowanie pozycji politycznej za jej pomocą. Ośrodki władzy tworzą się wokół jednostek i grup, które mogą udzielić ochrony lub też sprawować rządy za pomocą zbrojnego terroru. Gangi, grupy zbrojne, *warlordowie* wypełniają próżnię władzy i prawa. Legitymizacja agresji, dewaluacja ludzkiego życia, zachwiana hierarchia wartości utrwalają błędne koło destabilizacji. Zakorzeniona kultura przemocy pozostawia głęboki ślad w relacjach społecznych i sposobie postrzegania władzy, a dostępność broni ułatwia sięganie po rozwiązania oparte na przemocy i wydłuża proces normalizacji.

Modelowy dla zobrazowania tego rodzaju związku przyczynowo-skutkowego jest przykład przejścia władzy w Liberii w 1989 roku, opanowanej przez garstkę rebeliantów, na których czele stał zdeterminowany przywódca – Charles Taylor. Samozwańcza armia, wyposażona w podstawowe rodzaje broni, była zdolna do przejścia kontroli nad większą częścią kraju i stolicą. Analitycy twierdzą, że Taylor zdołał wyzwolić prawdziwie śmiertcioną energię – pod koniec konfliktu liczba ofiar śmiertelnych sięgnęła 200 tysięcy, a ponad milion osób w wyniku zagrożenia było zmuszonych opuścić swe domy³⁹. Obecnie szeroka dostępność pochodzącej z przemytu broni lekkiej jest uznawana za podstawowy czynnik podtrzymujący aktywność ugandyjskiej Armii Bożego Oporu (ang. Lord's Resistance Army, LRA), zróżnicowanych grup bojowych penetrujących Somalię i inne kraje Rogu Afryki oraz jedno ze źródeł krwawych zamieszek w Kenii w 2008 roku⁴⁰. Uzbrojone, pozostawione bez kontroli oddziały są czynnikiem zdolnym zupełnie zmienić konfigurację bezpieczeństwa kraju i regionu⁴¹. Dowodzi tego historia zamachu stanu w Mali z 2012 roku. Ogniwem zapalnym stali się żołnierze najemni służący

³⁷ *Arms Availability and the Situation of Civilians in the Armed Conflicts*, International Committee of the Red Cross, ICRC, Geneva 1999, s. 33–35.

³⁸ *Ibidem*, s. 71.

³⁹ H.D. French, *As War Factions Shatter, Liberia Falls into Chaos*, „New York Times Magazine”, 22.01.1995, s. 36–39.

⁴⁰ Kenia i Uganda zajmują odpowiednio 16. i 20. miejsce na liście państw upadłych w 2012 roku według „Foreign Policy”. Zob. więcej: *Arms Export and Transfers from Sub-Saharan Africa to Sub-Saharan Africa*, Africa Europe Faith and Justice Network – AEFJN, 2010, s. 2.

⁴¹ Y.H. Zoubir, *Qaddafi's Spawn: What the Dictator's Demise Unleashed in the Middle East*, „Foreign Affairs”, za: <http://www.foreignaffairs.com/articles/137796/yahia-h-zoubir/qaddafis-spawn?page=show> (dostęp: 12.04.2013); A. McGregor, *A Portable War: Libya's Internal Conflict Shifts to Mali*, Jamestown Foundation, za: http://www.jamestown.org/single/?no_cache=1&tx_ttnews (dostęp: 28.04.2013).

w oddziałach Muammara Kaddafiego, którzy po rewolucji w Libii wrócili do Mali. Większość z nich przynależy do plemion Tuaregów zamieszkujących północną część kraju, które od początku uzyskania przez Mali niepodległości wysuwały żądania autonomii. Po upadku reżimu Kaddafiego członkowie jego straży uzyskali dostęp do arsenału dyktatora, co umożliwiło im opanowanie ich macierzystego kraju. Przewrót wojskowy poważnie wpłynął na jego sytuację wewnętrzną – Mali, które dotychczas było uznawane za państwo stabilne, opierające się negatywnym procesom zachodzącym w regionie, po przewrocie z pewnością znajdzie się w czołówce państw dysfunkcyjnych w kolejnym rankingu *Failed States Index*⁴².

Nagromadzona w rejonach konfliktów lub państwach rządzonych przez dyktatorów broń powoduje również, że embargo na jej dostawy są nieskuteczne jako środek zapobiegający przemocy bądź ją ograniczający. Znaczące zwiększenie dynamiki handlu bronią małą i lekkim uzbrojeniem paradoksalnie było wynikiem ograniczania produkcji zbrojeniowej po zakończeniu zimnej wojny. Redukcja gromadzonych w czasach globalnej konfrontacji arsenałów spowodowała wyraźny wzrost intensywności eksportu najprostszycy i najtańszych rodzajów broni do krajów rozwijających się, co nie pozostało bez wpływu na scenariusze toczących się tam wojen⁴³. Upływanie broni z zimnowojennych zapasów Związku Radzieckiego stało się jednym z głównych sposobów budowania zaplecza militarnego grup walczących w Bośni, Kosowie i konfliktach Afryki Centralnej. Rząd Stanów Zjednoczonych dostarczał oficjalnie i nieoficjalnie broń do Pakistanu, Afganistanu i wielu krajów Ameryki Łacińskiej. Przy okazji interwencji zbrojnych i prowadzonych w tych krajach wojen amerykańscy żołnierze musieli się mierzyć z tzw. efektem bumerangu, kiedy wrogie siły wyposażone były w uzbrojenie dostarczone im wcześniej przez rząd USA.

(...) od Bałkanów po Timor Wschodni przez Afrykę, świat obserwował wybuchy etnicznych, religijnych i sekciarskich konfliktów, charakteryzowanych przez rutynowe masakrowanie ludności cywilnej. (...) Jakkolwiek dobroczynny stał się koniec zimnej wojny w innych przejawach, wywołał on globalny napływ niepotrzebnej broni, która sprawiła, że ryzyko zbrojnego rozstrzygnięcia lokalnych konfliktów znacznie wzrosło⁴⁴.

Chociaż ze względu na ogromną dynamikę handlu bronią małą i lekkim uzbrojeniem trudno ustalić skalę oddziaływania tej kategorii na stan bezpieczeństwa indywidualnego i zbiorowego, szacuje się, że w obrocie znajduje się obecnie od 600 do 850 milionów sztuk tego rodzaju broni. Ich charakter – trwałość, odpor-

⁴² Fundamentalistyczne nastawienie grup, które uzyskały władzę w Mali, i ich powiązania z sieciami wspierającymi terroryzm wywołały reakcję międzynarodową – na początku 2013 roku interwencję wojskową przeprowadziła Francja, a po jej wycofaniu planuje się postawienie na straży normalizacji kraju kontyngentów międzynarodowych.

⁴³ *Interactive Database as a New Tool for a Verification and Control of Small Arms*, BICC Annual Report 2012, Bonn 2012, s. 20.

⁴⁴ J. Boutwell, M.T. Klare, *A Scourge of Small Arms*, „Scientific American” 2000, za: <https://www.amacad.org/news/scourge.aspx> (dostęp: 2.09.2006).

ność na warunki zewnętrzne, łatwość w użyciu i transporcie – decyduje o wciąż rosnącej skali ich oddziaływania na stan bezpieczeństwa regionalnego i globalnego. Broń strzelecka i uzbrojenie lekkie to narzędzia wybierane do prowadzenia działań partyzanckich, służące bojówkom i samozwańczym przywódcom grup militarnych typowych dla krajów dysfunkcyjnych⁴⁵. Nie bez znaczenia dla stopnia degeneracji władzy w państwach dysfunkcyjnych pozostaje fakt, że broń ręczna i lekkie uzbrojenie są bardzo tanie na wewnętrznych rynkach w rejonach konfliktów. Koszt sprawnego AK-47 może nie przekraczać 15 USD – w niektórych częściach Afryki można go zdobyć w zamian za worek kukurydzy, a jego cena w Afganistanie to 10 USD. Z doniesień obserwatorów konfliktów wynika, że w 1996 roku w Ugandzie ten najpopularniejszy karabin świata można było nabyć za równowartość ceny kurczaka⁴⁶.

W debacie publicystycznej i naukowej mówi się często o tym, że broń ręczna stała się współczesną bronią masowego rażenia – liczba jej ofiar jest nieporównywalna z oddziaływaniem jakichkolwiek innych narzędzi zabijania, a jednocześnie skala międzynarodowych wysiłków zmierzających do objęcia większą kontrolą proliferacji tej broni jest oceniana jako dość skromna. Broń mała i lekka produkowana jest w 98 krajach na świecie, z czego około 35 eksportuje broń o wartości większej niż 10 milionów USD. Każdego roku na rynku przybywa około 7 do 8 milionów jej sztuk⁴⁷.

Na liście najważniejszych aktorów tego rynku najwyższe miejsca zajmują: Stany Zjednoczone, Włochy, Niemcy, Brazylia, Austria. Agencje monitorujące proliferację broni lekkiej uznają, że Chiny i Rosja również mogą eksportować co roku broń kategorii SLAW o wartości wyższej niż 100 tysięcy USD, rządy tych krajów nie dostarczają jednak danych na ten temat⁴⁸. Szacowana wartość rocznego obrotu na globalnym, legalnym rynku bronią ręczną i lekkim uzbrojeniem to 8,5 miliarda USD⁴⁹. To ułamek światowego eksportu broni w ogóle, ale jego prawdziwe znaczenie dla losów wielu niestabilnych regionów świata jest dużo wyższe, niż sugerują dane liczbowe. Należy również zauważyć, że cyrkulująca w rejonach konfliktów broń nie podlega żadnej kontroli – jej transfery nie są rejestrowane, znacząca część pozyskiwanej broni pochodzi z nielegalnych źródeł, a dodatkowo mała, łatwa w demontażu broń jest wysyłana na rynki docelowe w częściach, co znacznie utrudnia jej monitoring. Rozmiary i waga sprawiają, że korzystać

⁴⁵ R.W. Glenn, *Thoughts on Hybrid Conflict*, „Small Wars Journal”, za: <http://smallwarsjournal.com/blog/journal/docs-temp/188-glenn.pdf> (dostęp: 14.12.2012).

⁴⁶ D. Caldwell, R.E. Williams Jr., *Seeking Security in an Insecure World*, Lanham 2012, s. 4.

⁴⁷ *Small Arms Survey 2003*, Graduate Institute of International Studies in Geneva, Geneva 2003, s. 13.

⁴⁸ *Small Arms Transfers: Exporting States*, „Small Arms Survey Research Notes” 2011, no. 11, s. 1.

⁴⁹ *Small Arms Survey 2012*, Graduate Institute of International Studies in Geneva, Geneva 2012, s. 241.

z niej mogą najmłodsze grupy dzieci-żołnierzy, do których zalicza się już ośmio- czy dziesięciolatków.

Charakter wojen w państwach upadłych – toczonych prymitywnymi środkami, partyzanckich, rozłożonych w czasie, wymierzonych w ludność cywilną – kreuje dogodne środowisko dla rozwoju patologii przemocy. Jednym z najbardziej okrutnych jej przejawów jest wykorzystywanie dzieci w działaniach wojennych. W konfliktach lat 90. XX wieku 300 tysięcy dzieci zostało zmuszonych do służenia w armiach, odgrywając rolę szpiegów, wsparcia bojowego, organizatorów zaplecza i zaopatrzenia, dostarczycieli rozrywek, w tym usług seksualnych⁵⁰. Praktyki te dotyczą około 50 krajów na świecie i najbardziej rozpowszechnione są w krajach upadłych. Rozprzestrzenienie zjawiska jest wypadkową częstotliwości konfliktów zbrojnych w niespokojnych rejonach świata oraz struktury demograficznej najmniej rozwiniętych państw, w których często niemal połowę populacji stanowią dzieci⁵¹. W miejscach, które zajmują czołowe pozycje na liście państw upadłych FSI – w Somalii, Sudanie, Czadzie, Demokratycznej Republice Konga czy Afganistanie – siły zbrojne, bojówki, armie partyzanckie wciąż używają dzieci do prowadzenia i wsparcia działań militarnych. Rekrutowane lub porwane dzieci są poddawane brutalnemu treningowi, w którym centralne miejsce zajmuje broń – jako rzeczywiste narzędzie zabijania, ale również jako element symboliczny, na którym opiera się koncept siły, przewagi, możliwość stosowania przemocy i ochrony przed nią. Celem tego szkolenia jest stworzenie uległych, ślepo posłusznych, pozbawionych ludzkich emocji robotów, których działania opierają się na głęboko zakodowanym przekonaniu – „zabij lub zostaniesz zabity”.

Właściwie wszystkie analizy dotyczące okoliczności i cech zjawiska wykorzystywania dzieci-żołnierzy w państwach dysfunkcyjnych podnoszą czynnik dostępności broni małej i lekkiego uzbrojenia w jego upowszechnieniu. Broń, która stanowi o pozycji i możliwościach przetrwania człowieka w brutalnej rzeczywistości wojen domowych, staje się punktem odniesienia dla dzieci i młodzieży określających perspektywy i scenariusze życiowe. Niektóre z nich dobrowolnie przyłączają się do armii powodowane nadzieją na uwolnienie od strachu i przemocy, której doświadczają cywile z terenów objętych konfliktami⁵². Logika tych decyzji sprowadza się do przekonania, że skoro i tak jest się skazanym na agresję, lepiej być jej sprawcą niż bierną ofiarą. Naznaczone przemocą pokolenia nie tworzą stabilnej podstawy do rozwoju konstruktywnych relacji społecznych w okresie, w którym możliwa jest normalizacja. Przełamanie reguł kultury przemocy jest jednym z głównych problemów krajów znajdujących się w sytuacji chronicznej niestabilności.

⁵⁰ A. Leibig, *Child Soldiers in Northern Uganda: Do Current Legal Frameworks Offer Sufficient Protection?*, „Northwestern University Journal of International Human Rights” 2005, no. 3 (wiosna).

⁵¹ C. MacMullin, M. Loughry, *Investigating Psychosocial Adjustment of Former Child Soldiers in Sierra Leone and Uganda*, „Refugee Studies” 2004, nr 460, s. 460.

⁵² D. Caldwell, R.E. Williams Jr., *Seeking Security...*, op. cit., s. 42.

Przykładem nagromadzenia tego typu czynników jest najbardziej dysfunkcyjne państwo zachodniej hemisfery – Haiti. Republika co najmniej od lat 80. XX wieku jest definiowana jako państwo upadłe lub upadające. Przetrwanie zapewnia tamtejszemu społeczeństwu pomoc międzynarodowa, ale wyniki wsparcia humanitarnego niweczy wszechobecna przestępczość, aktywność uzbrojonych gangów i samowolnych grup parawojkowych. Niektóre rejony kraju są niedostępne dla międzynarodowych organizacji pozarządowych ze względu na zbyt wysokie ryzyko zbrojnej napaści zakres realizowanych czy planowanych projektów rozwojowych jest ograniczony niemożnością przewyciężenia kultury strachu⁵³. Zarówno rezultatem, jak i przyczyną takiego stanu rzeczy jest powszechna dostępność broni. Agencje badawcze, opierając się na niepełnych danych organizacji pomocowych, szacują, że liczba broni ręcznej i lekkiego uzbrojenia będących w obrocie na Haiti sięga od 21 tysięcy do 170 tysięcy sztuk⁵⁴. Prawo do posiadania broni obowiązuje w tym państwie od lat osiemdziesiątych XX wieku, wyznaczając obecnie pożądane elementy stylu życia: elity zabiegają o wprowadzenie możliwości noszenia na ulicy broni maszynowej i uprawnienie do tworzenia prywatnych oddziałów wojskowych⁵⁵. Poczucie zagrożenia kreuje popyt na broń, postępująca dynamika jej obiegu wpływa na wzrost przestępczości, co z kolei pogłębia poczucie zagrożenia. Błędne koło przemocy stanowi podstawową barierę na drodze do normalizacji kraju: ogranicza możliwości misji stabilizacyjnej ONZ (UN Stabilization Mission in Haiti – MINUSTAH), wstrzymuje Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy przed powielaniem dotacji zapewniającej elementarną egzystencję kraju, wystawia na zarzut marnowania funduszy publicznych największych donatorów: Stany Zjednoczone i Unię Europejską⁵⁶.

Historię kraju charakteryzuje brak ciągłości politycznej i stabilności wewnętrznej – od momentu uzyskania niepodległości w 1804 roku doświadczył on około 30 przewrotów. Katastrofalną sytuację wewnętrzną pogłębiło dodatkowo trzęsienie ziemi w 2010 roku, pozostawiając po sobie 300 tysięcy ofiar śmiertelnych i 1,5 miliona ludzi bez dachu nad głową. Ofiarą tragedii padła również świeżo rekonstruowana dzięki wysiłkom międzynarodowym haitańska policja. Możliwości operacyjnych zostało pozbawionych około 40% służb policyjnych⁵⁷. Stan kryzysowy z jednej strony skupił na Haiti uwagę świata, z drugiej z pełną wyrazistością wyeksponował niedostatki funkcjonowania struktur państwowych.

⁵³ R. Muggah, *Securing Haiti's Transition: Reviewing Human Insecurity and the Prospects for Disarmament, Demobilization, and Reintegration*, Small Arms Survey Occasional Paper 14, Geneva 2005, s. 14.

⁵⁴ *The Call for Tough Arms Controls: Voices from Haiti*, Control Arms Campaign, Amnesty International, International Action Network on Small Arms, and Oxfam International 2006, za: <http://policy-practice.oxfam.org.uk/publications/the-call-for-tough-arms-control-voices-from-haiti-123916> (dostęp: 22.03.2013); R. Muggah, *Securing Haiti's Transition...*, op. cit., s. XXIV.

⁵⁵ Ibidem, s. 3.

⁵⁶ *Dealing with Difficult Partners: Good Governance in Haiti*, [w:] J. Welsh, N. Woods, *Global Economic Governance*, Oxford 2005.

⁵⁷ *Small Arms Survey 2011*, States of Security, Cambridge 2011, s. 236.

Wśród formułowanych diagnoz powtarzał się problem przestępczości, przemocy z użyciem broni oraz militaryzacji stosunków gospodarczych i relacji międzyludzkich. Podstawowe bezpieczeństwo osobiste czy bezpieczeństwo transakcji jest zapewniane przez prywatne firmy wojskowe. Policja i służby zbrojne kontrolowane przez władze centralne nie potrafią powstrzymać rozwoju zorganizowanej przestępczości. Długie wysiłki zmierzające do poprawy struktury bezpieczeństwa w tym państwie obrazują klasyczny dylemat nieuchronnie związany z eksportem broni w rejonie niestabilne. Brak należytej kontroli przez administrację państwa-odbiorcy podwyższa ryzyko przejęcia przesyłanych militariów przez grupy przestępcze czy radykalne odłamy polityczne. Jak czytamy w notatce sporządzonej w US Bureau of Alcohol, Tobacco, Firearms and Explosives (ATF): „(...) jeśli niespodziewanie dostrzeżemy zwiększoną częstotliwość znaczących transportów z bronią przesyłanych w rejonie południowej Florydy, pewnie za miesiąc lub dwa obserwować też będziemy przewrót na Haiti”⁵⁸. Nie sposób jednak zwalczać silnie uzbrojonych gangów czy zorganizowanej przestępczości bez odpowiedniego wyposażenia. Prawdopodobnie ta była podstawą decyzji rządu amerykańskiego z 2004 i 2005 roku, kiedy to uchylono embargo na handel bronią na Haiti i skierowano tam transporty z uzbrojeniem przeznaczonym dla lokalnych sił bezpieczeństwa oraz amerykański personel militarny. Legalne dostawy broni najczęściej wysyłanej przez Stany Zjednoczone, są jednak marginalnym źródłem dostaw podkupujących bezpieczeństwo wyspy. Próżnia władzy i brak elementarnej kontroli sprawiły, że Haiti stało się zarówno centrum, jak i celem przerzutu nielegalnej broni. Najczęstszym miejscem pochodzenia czarnorynkowych dostaw są również Stany Zjednoczone⁵⁹. Z Haiti broń jest przerzucana przede wszystkim na Jamajkę – kraj o jednym z najwyższych wskaźników przemocy na świecie, do Kolumbii, na Dominikanę i do Brazylii⁶⁰. Budowa podstawowych struktur bezpieczeństwa jest etapem wstępnym na drodze do ustabilizowania sytuacji w kraju i zahamowania negatywnych procesów, które rozlewają się na państwa regionu.

Skala przemocy wywołana szeroką dystrybucją broni małej i lekkiego uzbrojenia często jest porównywana do pandemii, a statystyki dotyczące przypadków śmierci z użyciem tej broni dowodzą, że określenie to nie jest przywołane na wyrost. Liczba ofiar to jednak nie jedyna konsekwencja oddziaływania tej kategorii militariów na indywidualny i zbiorowy wymiar bezpieczeństwa. Historie państw upadłych i dramatyczne losy zamieszkujących je ludzi obrazowo ilustrują, jak katastrofalne skutki może przynieść proliferacja broni lekkiej w połączeniu z innymi czynnikami rozkładu struktur państwowości.

⁵⁸ J. Bergman, J. Reynolds, *The Guns of Opa-Locka: How US Dealers Arm the World*, „The Nation”, 2.12.2002.

⁵⁹ R. Muggah, *Securing Haiti's Transition...*, op. cit., s. 11.

⁶⁰ *Arms Survey 2003*, Graduate Institute of International Studies in Geneva, Geneva 2005, s. 24.

Rola państw dysfunkcyjnych w praktykach przemytu materiałów i broni masowego rażenia

W czasie zimnej wojny wyobraźnię analityków bezpieczeństwa i milionów zwykłych ludzi poruszała wizja nuklearnej apokalipsy. Po zakończeniu starcia supermocarstw i upadku Związku Radzieckiego na liście najpoważniejszych zagrożeń bezpieczeństwa wojnę atomową zastąpił terroryzm nuklearny i niebezpieczeństwa płynące z proliferacji broni jądrowej, radiologicznej, chemicznej i biologicznej oraz środków ich przenoszenia. Perspektywa gwarantowanego wzajemnego zniszczenia, która trwożyła opinię publiczną przez długie zimnowojenne lata, została zastąpiona wizją użycia „brudniej bomby”, przejęcia kontroli nad zasobami arsenałów broni niekonwencjonalnej, szantażu lub ataku nuklearnego. Urzeczywistnienie tych scenariuszy, nawet jeśli są one mniej apokaliptyczne niż opcja totalnego zniszczenia atomowego, gruntownie przeobrazi układ stosunków międzynarodowych. Zastosowanie najbardziej prymitywnego ładunku jądrowego niesie z sobą najpoważniejsze konsekwencje w porównaniu z jakąkolwiek formą użycia broni konwencjonalnej czy innych sposobów przeprowadzenia agresywnego ataku. Broń masowego rażenia, zgodnie z zapowiedzią zawartą w jej nazwie, jest niedościgniona w generowaniu liczby ofiar, zniszczeń oraz długofalowych skutków społecznych i politycznych. Nie bez powodu terroryzm nuklearny określa się jako „superterroryzm”, podkreślając nadzwyczajne konsekwencje ewentualnego zastosowania broni masowego rażenia w tego typu działaniach. Najnowsza historia zamachów terrorystycznych potwierdza, że ich formuła jest nastawiona na maksymalizację ofiar, a jednocześnie wykreowanie jak najbardziej zapadającego w pamięć widowiska, które na długo pozostawia po sobie psychozę.

Nowa rzeczywistość technologiczna, która sprawiła, że przekraczanie barier czasu i przestrzeni staje się coraz łatwiejsze, znacząco przyczyniła się do poszerzenia proliferacji broni konwencjonalnej, przynosząc również większe prawdopodobieństwo dotarcia przestępców i terrorystów do technologii masowego rażenia. Sam fakt, że instrukcję sporządzenia ładunku atomowego można znaleźć w internecie, nie jest jeszcze znakiem nowej rzeczywistości strategicznej, ale zagrożenia związane z nieuprawnionym użyciem broni biologicznej, radiologicznej czy nuklearnej są realne. Pogłębiające się podziały, które sprawiają, że społeczeństwa zasobnej Północy uosabiają wroga dla organizacji terrorystycznych, coraz sprawniej poruszających się w zglobalizowanej rzeczywistości, przenoszą zagrożenie na wyższy poziom. W globalnej grze, w której stawką jest panowanie nad niebezpiecznymi substancjami i technologiami, państwa dysfunkcyjne są słabym ogniwem z wielu powodów.

Do sprawowania kontroli nad bronią jądrową czy materiałami nuklearnymi niezbędny jest silny aparat władzy. Zarządzanie potencjałem nuklearnym wymaga wiedzy, zaplecza technologicznego oraz środków sprawowania nadzoru nad kierunkami rozwoju programów wykorzystujących energię nuklearną. Obecność

strategicznych zasobów bezpieczeństwa w państwach o słabym czy skorumpowanym rządzie, tam, gdzie istnieje groźba terroru lub ulegania wpływom agresywnych aktorów gry politycznej, bezsprzecznie stanowi zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Współczesny układ sceny międzynarodowej oraz skład „klubu atomowego” przynosi kilka rodzajów dylematów dotyczących sposobów rozwiązywania problemów bezpieczeństwa, związanych z obecnością broni masowego rażenia:

- brak porozumienia co do zasad współpracy na rzecz ograniczenia/zahamowania proliferacji wszystkich aktorów dysponujących bronią atomową,
- ciche, ukryte praktyki rozprzestrzeniania przez te państwa, które uzyskały możliwości wojskowego zastosowania energii jądrowej i rozwijają programy nuklearne, oficjalnie jednak zaprzeczają takiemu stanowi rzeczy,
- ograniczenia kontroli mocarstw atomowych nad rozprzestrzenianiem materiałów, które mogą zostać wykorzystane do przygotowania nuklearnego ataku terrorystycznego,
- coraz większa dostępność środków, które mogą być użyte do produkcji podstawowych broni masowego rażenia.

Nawet pobieżny przegląd zagrożeń związanych z możliwym militarnym wykorzystaniem materiałów jądrowych prowadzi do wniosku, że posiadanie tego rodzaju broni wciąż jest synonimem wysokiego prestiżu na arenie międzynarodowej. Jest więc prawdopodobne, że pomimo wprowadzonych i rozszerzanych standardów nieproliferaacji państwa będą dążyć do poszerzenia swoich arsenałów o broń niekonwencjonalną. O ile jednak celem rządów jest uzyskanie potencjalnej możliwości użycia tej broni, wykorzystanie jej jako czynnika w debacie i procesie budowania pozycji międzynarodowej, o tyle organizacje przestępcze i terrorystyczne są zorientowane na rzeczywiste jej zastosowanie⁶¹. Wykorzystanie łatwego do pozyskania i transportu surowego uranu może służyć aktorom niepaństwowym do produkcji prymitywnych ładunków nuklearnych, tzw. brudnych bomb. Brak kontroli nad pozostającymi w obrocie materiałami radioaktywnymi niesie jednak z sobą daleko większe niebezpieczeństwo ze względu na możliwość przemycenia dużej ilości strategicznych materiałów do państwa prowadzącego nielegalny program atomowy. Podstawowym kryterium bezpieczeństwa jest zatem zdolność do sprawowania kontroli państwa-posiadacza nad bronią niekonwencjonalną i materiałami do produkcji tej broni.

⁶¹ Motywy państw rozwijających broń jądrową dowodzą, że w momencie jej pozyskiwania zorientowane były one na zyskanie istotnego elementu wzmacniającego ich pozycję w relacjach dwulub wielostronnych. Mao Tse-tung w 1956 roku mówił: „My także potrzebujemy bomby atomowej. (...) Jeśli nasz naród nie chce być zastraszone, musi mieć tę rzecz”. W przypadku pakistańskiego programu atomowego twierdzono, że Pakistan „(...) musi posiadać stosowny środek odstraszania, który spowoduje, że Indie dziesięć razy zastanowią się, zanim podejmą [przeciwko niemu] działania zbrojne”. Za: Ł. Kamiński, *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Kraków 2009, s. 173–174.

Na świecie jest 1,75 miliona kilogramów wysokowzbogaconego uranu i 250 tysięcy kilogramów plutonu o wartości bojowej⁶². Część z tych zasobów jest zamknięta w głowicach i bombach atomowych wchodzących w skład arsenałów państw należących do „klubu atomowego”, ale znaczne zapasy to materiał rozszczepialny, wyprodukowany na zapas w czasach zimnej wojny, pozyskany przy okazji złomowania głowic, wyjęty z reaktorów atomowych.

Międzynarodowy czarny rynek materiałami radioaktywnymi nabiera dynamiki. Jego bazą są części nuklearnego arsenału byłego Związku Radzieckiego, nad którymi w chaosie przekształceń ustrojowych i militarnych utracono kontrolę. Od 1993 roku odnotowano 18 potwierdzonych przypadków kradzieży lub „zgubienia” materiałów rozszczepialnych. Największe natężenie kradzieży materiałów nuklearnych nastąpiło w okresie między 1993 a 1995 rokiem – zgłoszone straty opiewały na 15 kilogramów surowców o potencjalnym zastosowaniu bojowym⁶³. Do skonstruowania bomby atomowej wystarczy nieco mniej niż 25 kilogramów wzbogaconego uranu i 8 kilogramów plutonu.

Większość udokumentowanych przypadków prób lub rzeczywistego przemytu wrażliwych materiałów radioaktywnych miało swoje źródło na terenach byłych republik radzieckich, ale ślady aktywności grup dążących do ich pozyskania były identyfikowane również w wielu innych miejscach na świecie. Na mapie tras przerzutowych, centrów rozwijania nielegalnych badań nad bronią masowego rażenia, punktów, w których koncentruje się międzynarodowy handel odpadami nuklearnymi, stałe miejsce zajmują państwa dysfunkcyjne. Poważne obawy wywołuje kruchy system rządów i deficyt państwowości w dysponującym bronią atomową Pakistanie (nr 13 na liście FSI 2012). Co najmniej po jednym kilogramie materiałów rozszczepialnych posiadają Iran (nr 34 na liście FSI 2012) i Nigeria (nr 14 na liście FSI 2012). Niger (nr 19 na liście FSI 2012) z kolei stanowi jedno z popularniejszych źródeł wysokojakościowego uranu, a Kenia jest przystankiem na trasie przerzutu niebezpiecznych substancji i materiałów⁶⁴. Wyjątkowo słabe zabezpieczenia materiałów używanych do produkcji broni niekonwencjonalnej stwierdzono też w Jemenie.

Udając się na poszukiwanie źródeł światowego rozwoju atomistyki, nieuchronnie dotrzemy na tereny Demokratycznej Republiki Konga (nr 2 na liście FSI 2012), skąd pozyskano uran do produkcji pierwszej bomby atomowej zrzuconej

⁶² W. Smoczyński, *Obama rozbraja świat. Głowice na kotwicach*, www.polityka.pl, 04.2010, za: <http://www.polityka.pl/swiat/analizy/1505162,1,obama-swiat-rozbraja.read?backTo=http://www.polityka.pl/swiat/1505232,1,materialy-rozszczepialne---kto-ile-ma.read> (dostęp: 28.12.2012).

⁶³ A.P. Schmid, C. Spencer-Smith, *Illicit Radiological and Nuclear Trafficking, Smuggling and Security Incidents in the Black Sea Region since the Fall of the Iron Curtain – an Open Source Inventory*, „Perspectives on Terrorism: A Journal of the Terrorism Research Initiative” 2012, vol. 6, no. 2, s. 2.

⁶⁴ *The IAEA Illicit Trafficking Database*, International Atomic Energy Agency (IAEA), 31.12.2004, za: www.iaea.org (dostęp: 12.12.2012); zob. również: R. Grossman-Vermaas, K. Huber, A. Kapitanskaya, *Minimizing Threat Convergence Risks in East Africa and the Horn of Africa: Prospects for Achieving Security and Stability*, Fund for Peace, 05.2010.

na Hiroszimę⁶⁵. Demokratyczna Republika Konga wciąż jest ważnym ośrodkiem wydobywania pierwiastków i punktem przelotowym dla międzynarodowych sieci przestępczych. Kopalnie rudy uranowej w dawnej prowincji Katanga prowadzą nielegalne wydobycie bez żadnego nadzoru, odsprzedając surowiec służbom specjalnym krajów aspirujących do rozwijania programów atomowych i aktorom niepaństwowym⁶⁶.

Amerykańskie depeze wywiadowcze ujawnione przez organizację WikiLeaks od 2005 roku alarmowały o braku jakichkolwiek standardów bezpieczeństwa w składowaniu i udostępnianiu odpadów nuklearnych w kilku krajach afrykańskich. Jedynym zabezpieczeniem Nuklearnego Centrum Badawczego w Kinszasie, gdzie przechowywano 23 kilogramy odpadów nuklearnych i 15 kilogramów wzbogaconego i niewzbogaconego uranu, były drzwi zamknięte na klucz⁶⁷. W 1998 roku skradziono stamtąd dwa pręty paliwowe – jeden z nich został przechwycony podczas transakcji, której stronami byli reprezentanci włoskiej mafii i niezidentyfikowany kupiec z Bliskiego Wschodu. Drugiego nie odnaleziono⁶⁸.

Państwa zdestabilizowane są również miejscem składowania odpadów radioaktywnych przetrucanych z krajów Zachodu – w ostatnio notyfikowanych przypadkach transfer również był dokonywany przez włoską mafię. Brytyjski „The Guardian” opisał w 2007 roku przypadek przemytu resztek radioaktywnych, dokonywanego przez grupy przynależne do kalabryjskiej 'Ndranghety, które przewoziły je z Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji i innych krajów europejskich do Somalii⁶⁹.

Wydaje się, że intensywność działań zmierzających do nielegalnego pozyskania materiałów stosowanych w broniach masowego rażenia lub samych tych broni wzrasta, a państwa dysfunkcyjne odgrywają istotną rolę w kształtowaniu tego nurtu. Brak realnej kontroli nad terytorium, a co za tym idzie – brak możliwości budowania przeciwwagi dla działalności sieci przestępczych i terrorystycznych, czyni państwa upadłe „ziemią niczyją” w przestrzeni bezpieczeństwa globalnego.

⁶⁵ C.J. Hanley, *Uranium-Mining Nations Flout UN on Nuclear Terror*, „The Guardian”, 3.04.2010, za: <http://www.guardian.co.uk/world/feedarticle/9016446> (dostęp: 28.12.2012).

⁶⁶ Depesze dyplomatyczne ujawnione przez Wikileaks w 2007 roku wskazywały również na możliwość uwikłania kilku znaczących firm zachodnich w nielegalny handel uranem i innymi strategicznymi surowcami. Amerykański ambasador w Demokratycznej Republice Konga Roger A. Meece informował o firmach brytyjskich, fińskich i południowoafrykańskich zaangażowanych w ten proceder.

⁶⁷ T. Lister, *From Congo to the Caucasus – Chasing Loose Nuke Material*, CNN, 20.12.2010, za: http://articles.cnn.com/2010-1220/us/wikileaks.loose.nukes_1_uranium-nuclear-research-center-congo-capital?_s=PM:US (dostęp: 10.12.2012).

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ T. Kingston, *From Cocaine to Plutonium: Mafia Clan Accused of Trafficking Nuclear Waste*, „The Guardian”, 9.10.2007, za: <http://www.guardian.co.uk/world/2007/oct/09/italy.nuclearpower> (dostęp: 28.12.2012).

Podsumowanie

Terytoria państw dysfunkcyjnych są niewątpliwie źródłem procesów i zjawisk negatywnie oddziałujących na stan bezpieczeństwa międzynarodowego. Rozwój przemocy i agresywnych ideologii politycznych jest ułatwiony przez niesprawność mechanizmów administracyjno-prawnych i brak alternatywy dla rządów siły. Podłoże dla takiej sytuacji stanowi wciąż poszerzająca się dostępność broni i technologii militarnych. Militaria, pomimo nakładanych przez społeczność międzynarodową ograniczeń i wysiłków kontrolnych, wciąż napływają do niestabilnych rejonów świata. Proliferacja broni pogłębia oddziaływanie spirali przemocy i sprawia, że zagadnienia bezpieczeństwa, na które próbuje odpowiedzieć większość współczesnych państw, są niezwykle złożone.

Trudno jednak nie zauważyć, że taki stan rzeczy do pewnego stopnia jest kreowany przez liderów społeczności międzynarodowej – stabilne demokracje, które zajmują czołowe miejsca w rankingu światowych eksporterów broni. Transfery broni są dla nich sposobem na pogłębienie politycznych i strategicznych relacji z państwami słabszymi, narzędziem wspierania ich systemów obronnych, ale coraz częściej proliferacja broni jest też rezultatem zaostrzenia walki konkurencyjnej na światowym rynku militariów. Rygorystyczne standardy dotyczące kontroli broni w państwach demokratycznych są niemal zawsze podporządkowywane wymogom bieżącej strategii politycznej. Nierzadko restrykcyjny system eksportu broni to jedynie fasada, za którą transfery uzbrojenia stają się podstawowym narzędziem polityki zagranicznej.

W debacie dotyczącej relacji przyczynowo-skutkowej związanej z powstawaniem zagrożeń w wielu rejonach, do których kierowana jest broń, pojawia się też zasadny argument, że jeśli nie dostarczą jej producenci z krajów Zachodu, kontrakty zostaną przejęte przez firmy chińskie, rosyjskie czy reprezentujące któryś z krajów przynależących do grupy nowych producentów broni.

Złożoność czynników i motywacji aktorów zaangażowanych w grę na rynku militariów obrazuje również historia wysiłków największego z nich – Stanów Zjednoczonych, mających na celu kontrolę eksportu broni. Z jednej strony silna strategia wyznaczana przez hasło „twierdza Ameryka” nakazuje zachować najwyższe rozwinięte technologie i najbardziej zaawansowane rodzaje broni w granicach tego państwa. Są one podstawą budowania globalnej przewagi militarnej. Z drugiej strony wymogi silnie konkurencyjnego rynku sprawiają, że amerykańskie firmy zbrojeniowe od dawna prowadzą „wewnętrzny wyścig zbrojeń”. Najlepsze zbrojeniowe patenty pożądane przez partnerów handlowych stają się przedmiotem transakcji i w końcu wypływają na zewnątrz. Pojawia się zatem kolejna potrzeba przygotowania jeszcze doskonalszych rozwiązań, które mają potwierdzać strategiczną przewagę Waszyngtonu. Laboratoria badawcze uwikłane w trudną do przełamania spiralę utrzymania prymatu militarnego USA, niezależnie od rzeczywistych potrzeb militarnych kraju, podejmują więc coraz intensywniej

niejsze prace, aby udoskonalić i rozwijać coraz to nowe technologie. Komercjalizacja produkcji zbrojeniowej wprowadziła wiele mechanizmów optymalizujących koszty produkcji i dystrybucji – *joint venture*, produkcję łączoną, koprodukcję, transfery danych produkcyjnych w ramach świadczeń offsetowych. Rezultatem tych procesów jest postępująca autonomia komercyjnych producentów broni, co skutkuje rozluźnieniem mechanizmów kontrolnych i standardów odpowiedzialności dostawców⁷⁰.

Kalkulacje dotyczące eksportu broni w regiony zagrożone niestabilnością, czynione na poziomie firm zbrojeniowych, tak samo jak na poziomie rządów, zbyt rzadko biorą pod uwagę długofalowe, destrukcyjne skutki, które może wywołać zainicjowanie wyścigu zbrojeń czy postępująca militaryzacja. Amerykański prezydent Dwight D. Eisenhower prezentował to zagadnienie w 1953 roku, odwołując się do kosztów utraconych korzyści:

Każdy rodzaj produkowanej broni, każdy wprowadzany okręt bojowy, każda wystrzelona rakietą w ostatecznym rozrachunku nie są niczym innym niż kradzieżą wobec tych, którzy cierpią głód i nie są nakarmieni, tych, którym dokuczają zimno i brakuje dla nich odzienia. Ten świat, kupując broń, nie wymienia na nią tylko pieniędzy, wymienia też znój swoich robotników, geniusz swoich naukowców i nadzieje swoich dzieci. (...) Za każdy myśliwiec płacimy pół miliona buszli zboża. Za każdego niszczyciela płacimy nowymi domami, w których mogłoby zamieszkać osiem tysięcy ludzi⁷¹.

Ta perspektywa oparta na wyobrażeniu korzyści innych niż te, które niesie z sobą nieracjonalny zakup broni, jest jeszcze bardziej wymowna, gdy zastosujemy ją do sytuacji państw dysfunkcyjnych czy zagrożonych upadłością. Powszechna dostępność broni znacznie zwiększa tam prawdopodobieństwo rozwiązywania konfliktów środkami militarnymi. Wojny, a szczególnie wojny domowe, są istotnym czynnikiem na drodze do upadłości państw – energię społeczną i zasoby państwa inwestuje się w działania zbrojne, powodując degradację gospodarki i zmniejszenie szans rozwojowych. Konflikt wewnętrzny z reguły obniża wzrost gospodarczy o 2,3%, czyli po siedmiu latach wojny domowej kraj wychodzi z niej biedniejszy o 15%⁷². Budżet militarny pochłania środki, które w innych okolicznościach wspierałyby przedsięwzięcia konstruktywne ze społecznego punktu widzenia – edukację, ochronę zdrowia, infrastrukturę, rozwój technologiczny. Na przykład suma, którą według danych US Congressional Research Service państwa Azji, Ameryki Łacińskiej, Bliskiego Wschodu i Afryki wydały na zbrojenia w 2004 roku – 22,5 miliarda USD, zainwestowana w działania na rzecz dobra publicznego pozwoliłaby na zapewnienie edukacji każdego dziecka zamieszku-

⁷⁰ Zob. np.: M. Zachara, *Broń i dyplomacja. Eksport uzbrojenia w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych*, Kraków 2010.

⁷¹ D. Eisenhower, *The Chance for Peace*, Washington, 16.04.1956, za: http://www.edchange.org/multicultural/speeches/ike_chance_for_peace.html (dostęp: 7.01.2013).

⁷² P. Collier, *The Bottom Billion. Why the Poorest Countries Are Failing and What Can Be Done about It?*, New York 2007, s. 27.

jącego te regiony oraz obniżenie umiERALNOŚCI dzieci o dwie trzecie w perspektywie dziesięciu lat⁷³. Tymczasem uniwersalna racjonalność władzy, niezależnie od kontekstów Globalnej Północy czy Globalnego Południa, skłania rządzących do inwestowania w militarne atrybuty siły kosztem rozwoju społecznego. Pakistański premier Zulfikar Ali Bhutto mawiał, że choćby Pakistańczycy mieli jeść trawę, to i tak skonstruują własną broń jądrową. Historia spełniła obie części tej złowrogiej przepowiedni.

Wyrazistym przykładem odmiennej racjonalności, jaką rządzą się państwa dysfunkcyjne w zderzeniu z prorozwojową logiką Zachodu, jest budowa 1000 kilometrów rurociągu biegnącego przez terytoria Czadu (nr 4 na liście FSI 2012) i Kamerunu (nr 26 na liście FSI 2012) aż do wybrzeża Oceanu Atlantyckiego. Rozpoczęty w 2000 roku projekt miał się stać modelem wielostronnej inicjatywy realizującej strategiczne cele ekonomiczne partnerów oraz przyczyniającej się do rozwoju regionu. Wsparcia dla realizacji inwestycji udzieliły między innymi Bank Światowy, Europejski Bank Inwestycyjny, rządy amerykański i francuski w nadziei, że stworzy ona warunki do budowania długotrwałej stabilności politycznej i ekonomicznej w regionie. Wart 3,7 miliarda USD projekt doprowadził do rozwoju pól naftowych w południowym Czadzie. Warunki kredytowania Banku Światowego oparte były na wymogu, aby 80% rządowych zysków z inwestycji było lokowanych w rozwój systemów publicznych: edukację, ochronę zdrowia itd., 10% natomiast stanowiło fundusz na rzecz przyszłych inwestycji rozwojowych. Mechanizm finansowania i strategiczny charakter przedsięwzięcia pozwalały przypuszczać, że będzie on olbrzymią szansą dla regionu, który od 30 lat nękany jest konfliktami. Jak obliczył „Business Week”: „Wart 3,7 miliarda projekt może przynosić Czadowi 200 milionów rocznego zysku przez następne 25 lat, powiększając około dwukrotnie roczny budżet kraju. Jeśli zostaną mądrze użyte, środki te mogą wyzwolić Chad z jego druzgocącego ubóstwa”⁷⁴. Nadzieje autora tych przewidywań i społeczności międzynarodowej legły w gruzach, kiedy prezydent Czadu Idriss Déby ogłosił w 2001 roku, że pierwsze miliony uzyskane dzięki rurociągowi zostały przeznaczone na zakup broni.

W zarysowanym powyżej kontekście znaczące jest to, że współcześnie o kosztach i mechanizmach przyczynowo-skutkowych, jakie wywołuje produkcja i sprzedaż broni, rzadko mówi się językiem używanym przez generała Eisenhowera. Tymczasem natura wyzwań związanych z rozprzestrzenianiem się militariów pozostaje niezmienna, co więcej – złożoność globalnego krajobrazu bezpieczeństwa powoduje, że ich negatywne oddziaływanie na kraje dysfunkcyjne staje się jednym z głównych zagadnień bezpieczeństwa międzynarodowego.

⁷³ *Arms without Borders: Why a Globalised Trade Needs Global Controls*, Raport Amnesty International, International Action Network on Small Arms (IANSA) oraz Oxfam International, 10.2006, s. 4.

⁷⁴ *Chad's Pipeline Could Help Investors and the Poor*, „Business Week”, 6.11.2000.

International arms trade as a factor destabilizing situation in dysfunctional states

Weak and failing states pose a challenge to the global community in the era of rising interconnectedness. Common characteristic of the weak/fragile actor of the international system include: armed violence, widespread criminality, rising ethnic or cultural hostilities involvement in internal or external conflict.

This article analyzes the patterns of arms trade in areas of instability using them as factors of continuities and changes in the contemporary security system affected by state dysfunctionality. Starting from the assumption that widespread availability of arms plays an important role in the security environment of the dysfunctional states, the article raises several interlinked questions. Does arms trade to unstable regions undermine international security? Can militarization and be seen as significant and positive predictor of increased probability of war? What is the nature of treats posed by the new phase in the globalization of arms (conventional and mass destruction) production and trade? Situation of the various countries ranked at the top of the Failed States Index (FSI) indicates that in the area of the arms trade economic aims directly interact with the broader security domain, covering issues such as democracy, legitimate self defense, human rights, terrorist threat, international balance and the wealth and poverty of societies in addition to many others.

Bibliografia

Dokumenty

- 11th Annual Report according to Article 8(2) of Council Common Position 2008/944/CFSP, 2009.
- Al Qaeda in Yemen and Somalia: A Ticking Time Bomb*, Report to the Committee on Foreign Relations, United States Senate, US Committee on Foreign Relations, 2010.
- Annual Reports according to Operative Provision 8 of the European Union Code of Conduct on Arms Exports*, 2005–2008.
- Arms Availability and the Situation of Civilians in the Armed Conflicts*, International Committee of the Red Cross, ICRC, 1999.
- Arms Export and Transfers from Sub-Saharan Africa to Sub-Saharan Africa*, Africa Europe Faith and Justice Network – AEFJN, 2010.
- Arms Survey 2003*, Graduate Institute of International Studies in Geneva, Geneva 2005.
- Arms without Borders: Why a Globalised Trade Needs Global Controls*, Amnesty International, International Action Network on Small Arms (IANSA), Oxfam International, 2006.
- Arnold M.B., Alden C., *This Gun Is Our Food. Demilitarising the White Army Militias of South Sudan*, Norwegian Institute of International Affairs (NUPI), Working Paper 2007.
- Collier P., Hoeffler A., *The Challenge of Reducing the Global Incidence of War*, Copenhagen Consensus Challenge Paper, 04.2004.
- Country Profile: Republic of Yemen*, United Nations Development Program, December 2012.
- Fritz N., *People Power: How Civil Society Blocked an Arms Shipment for Zimbabwe*, SAIIA Occasional Paper no. 36, Johannesburg 2009.

- General and Complete Disarmament: Small Arms*, Panel of Governmental Experts on Small Arms, UN 1997.
- Global Refugee Trends*, United Nations High Commission for Refugees, 2004.
- Grimmett R.F., *U.S. Arms Sales: Agreements with and Deliveries to Major Clients, 2001–2008*, Congressional Research Service, Washington 2009.
- Grimmett R.F. *Conventional Arms Transfers to Developing Nations, 2000–2007*, Congressional Research Service, Washington 2008.
- Interactive Database as a New Tool for a Verification and Control of Small Arms*, BICC Annual Report 2012, Bonn 2012.
- International Crisis Group Report Counter Terrorism in Somalia: Losing Hearts and Minds*, Africa Report no. 95, 07.2005.
- National Defense Strategy of the United States of America*, 03.2005.
- Report of the UN Monitoring Group on Somalia*, SCR 751, 2008, S/2008/769.
- Responding to Terrorism: What Role for the United Nations?*, Report of the Peace Academy, 2002.
- Scenarios for Sudan: Avoiding Political Violence through 2011*, US Institute of Peace, Washington 2009.
- Small Arms Survey 2003*, Graduate Institute of International Studies in Geneva, Geneva 2003.
- Small Arms Survey 2011. States of Security*, Cambridge 2011.
- Small Arms Survey 2012*, Graduate Institute of International Studies in Geneva, Geneva 2012.
- Small Arms Transfers: Exporting States*, „Small Arms Survey Research Notes” 2011, no. 11.
- Sudan – No Easy Ways Ahead*, Heinrich Böll Foundation 2010.
- The Call for Tough Arms Controls: Voices from Haiti*, Control Arms Campaign, Amnesty International, International Action Network on Small Arms, and Oxfam International 2006.
- Why We Need to Work More Effectively in Fragile States*, UK Department of International Development, 2005.

Monografie i prace zbiorowe

- Arquilla J., Ronfeldt D. (red.), *Networks and Netwars: The Future of Terror, Crime, and Militancy*, Santa Monica 2001.
- Caldwell D., Williams Jr. R.E., *Seeking Security in an Insecure World*, Lanham 2012.
- Collier P., *The Bottom Billion. Why the Poorest Countries Are Failing and What Can Be Done about It?*, New York 2007.
- Hammes T.X., *The Sling and the Stone: On War in the 21st Century*, St. Paul 2004.
- Kaldor M., *New and Old Wars: Organized Violence in a Global Era*, Cambridge 2006.
- Kamiński Ł., *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Kraków 2009.
- Klare M.T., *Resource Wars: The New Landscape of Global Conflict*, New York 2002.
- Münkler H., *The New Wars*, Cambridge 2005.
- Stohl R., Grillot S., *The International Arms Trade*, Malden 2009.
- Waal de A., *War in Darfur and the Search for Peace*, Cambridge, MA 2007.
- Welsh J., Woods N., *Global Economic Governance*, Oxford 2005.

Zachara M., *Broń i dyplomacja. Eksport uzbrojenia w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych*, Kraków 2010.

Artykuły naukowe i rozdziały w pracach zbiorowych

- Atarodi A., *Yemen in Crisis – Consequences for the Horn of Africa*, FOI (Swedish Defence Research Agency), 04.2010.
- Bergman J., Reynolds J., *The Guns of Opa-Locka: How US Dealers Arm the World*, „The Nation”, 2.12.2002.
- Boutwell J., Klare M.T., *A Scourge of Small Arms*, „Scientific American” 2000.
- Chad's Pipeline Could Help Investors and the Poor*, „Business Week”, 6.11.2000.
- Collier P., Hoeffler A., *On Economic Causes of Civil War*, Oxford Economic Papers 1998, no. 50.
- French H.D., *As War Factions Shatter, Liberia Falls into Chaos*, „New York Times Magazine”, 22.01.1995.
- Glenn R.W., *Thoughts on Hybrid Conflict*, „Small Wars Journal”, 03.2009.
- Graham B., *Pentagon Strategy Aims to Block Internal Threats to Foreign Forces*, „Washington Post”, 19.03.2005.
- Grossman-Vermaas R., Huber K., Kapitanskaya A., *Minimizing Threat Convergence Risks in East Africa and the Horn of Africa: Prospects for Achieving Security and Stability*, Fund for Peace, 05.2010.
- Hanley C.J., *Uranium-Mining Nations Flout UN on Nuclear Terror*, „The Guardian”, 3.04.2010.
- Hartung W.D., *The New Business of War: Small Arms and the Proliferation of Conflict*, „Ethic and International Affairs” 2001, vol. 15, no. 1.
- Hassner P., *Beyond Nationalism and Internationalism*, „Survival” 1993 (lato).
- Hoffman F.G., *Hybrid Threats: Reconceptualizing the Evolving Character of Modern Conflict*, „Strategic Forum” 2009, t. 240.
- Jeuck J., *Arms Transfers to Zimbabwe: Implications for an Arms Trade Treaty*, SIPRI Background Paper, 03.2011.
- Kington T., *From Cocaine to Plutonium: Mafia Clan Accused of Trafficking Nuclear Waste*, „The Guardian”, 9.10.2007.
- Klare M.T., *Secret Operatives, Clandestine Trades: The Thriving Black Market for Weapons*, „Bulletin of the Atomic Scientists”, no. 44, 04.1998.
- Leibig A., *Child Soldiers in Northern Uganda: Do Current Legal Frameworks Offer Sufficient Protection?*, „Northwestern University Journal of International Human Rights” 2005, no. 3 (wiosna).
- Lind W.S., *Understanding Fourth Generation War*, „Military Review” 2004 (wrzesień–październik).
- MacMullin C., Loughry M., *Investigating Psychosocial Adjustment of Former Child Soldiers in Sierra Leone and Uganda*, „Refugee Studies” 2004, no. 460.
- McGregor A., *A Portable War: Libya's Internal Conflict Shifts to Mali*, Jamestown Foundation, 10.2011.
- Menkhaus K., *Governance without Government in Somalia: Spoilers, State Building and the Politics of Coping*, „International Security” 2006/2007, vol. 31, no. 3 (zima).

- Midford P., de Soysa I., *Enter the Dragon! An Empirical Analysis of Chinese versus US Arms Transfers to Autocrats and Violators of Human Rights, 1989–2006*, „International Studies Quarterly”, vol. 56, no. 4, 12.2012.
- Mohammed N., *What Determines Military Allocation in Africa: Theoretical and Empirical Investigation*, „Defence and Peace Economics” 1996, vol. 7, no 3.
- Muggah R., *Securing Haiti's Transition: Reviewing Human Insecurity and the Prospects for Disarmament, Demobilization, and Reintegration*, Small Arms Survey Occasional Paper 14, Geneva 2005.
- Parker N., *Good Night, Baghdad*, „Foreign Affairs”, March/April 2012.
- Patrick S., *Weak States and Global Threats. Fact or Fiction*, „The Washington Quarterly” 2006, vol. 92, no. 2.
- Piazza J.A., *Incubators of Terror: Do Failed and Failing States Promote Terrorism?*, „International Studies Quarterly” 2008, vol. 52, no. 3.
- Rotberg R.I., *Failed States in a World of Terror*, „Foreign Affairs” 2002, lipiec/sierpień.
- Schmid A.P., Spencer-Smith C., *Illicit Radiological and Nuclear Trafficking, Smuggling and Security Incidents in the Black Sea Region since the Fall of the Iron Curtain – an Open Source Inventory*, „Perspectives on Terrorism: A Journal of the Terrorism Research Initiative” 2012, vol. 6, no. 2.
- Skrede Gleditsch K., *Transnational Dimensions of Civil War*, „Journal of Peace Research” 2007, 44, no. 3.
- Snyder R., Bhavnani R., *Diamonds, Blood, and Taxes: A Revenue-Centered Framework for Explaining Political Order*, „The Journal of Conflict Resolution” 2005, nr 4 (49).
- Takeyh R., Gvosdev N., *Do Terrorist Networks Need a Home?*, „The Washington Quarterly” 2002, vol. 25, no. 3.

Strony internetowe

<http://www.controlarms.org>

www.ipcs.org

<http://www.iiss.org>

<http://www.sipri.org>

www.smallarmssurvey.org

<http://disarmament.un.org>

www.unog.ch/UNIDIR

<http://www.worldpolicy.org/projects/arms/index.html>

www.worldsecurityinstitute.org